prenumerata
wspólnoty
zapisy do 20 grudnia
na poczcie i u listonosza

Marta Niedziałek

Karma i koce na gwiazdkę dla zwierzaków

strona 3

Zrzuta dzielnicowych na prezenty dla potrzebujących

strona 5

W numerze kalendarz na 2022 rok

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

20 lat Wydawnictwa

14 - 20 grudnia 2021 r. ■ nr 50 (882) ■ Cena 4,29 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Nasi strażacy w obronie granicy

Z wojskiem karczowali pas pod zasieki

Gdy zawieźliśmy dary żołnierzom, poprosili nas o pomoc przy sprzątaniu zarośniętego brzegu Bugu, aby umożliwić rozłożenie zasieków wzdłuż rzeki – mówią druhowie. Pracowali na odcinku Sławatycze – Kodeń.

Do pracy pojechali druhowie z sześciu jednostek OSP z powiatu łukowskiego: OSP KSRG Adamów, OSP Wola Okrzejska, OSP Wojcieszków (na zdjęciu), OSP Jedlanka, OSP Łuków, OSP Stanin

Fot.mo

STRONA 12

Komentuj na Lukow24.pl

Po dekadach udało się zidentyfikować ofiary i miejsce śmierci Żydów spod Łukowa

Nad ich szczątkami pierwszy raz od 1944 roku odmówił modlitwę rabin

STRONA 14/15

10 skazanych za handel ludźmi. Wysyłali ludzi na żebry do Finlandii

Sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary, bo niektórym wysłanym za granice taka praca się podobała

STRONA R3

„Wojownicy Maryi" wycofali wniosek o zawierzenie Łukowa Niepokalanemu Sercu Maryi

STRONA 8

Stoczek Łukowski ma sześciu nowych Honorowych Obywateli

s. 4

Łukowianie skazani za posiadanie narkotyków

s. 11

R E K L A M A

TY TEŻ OTRZYMAJ
DOFINANSOWANIE
NA WYMIANĘ STAREGO PIECA!
STRONA 6

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
Świąteczna Promocja !!
Zapraszamy
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH
JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

REKU OPERACJA
REKUPERACJA
Wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła
DORADZTWO
MONTAŻ
PROJEKTOWANIE
SERWIS
ŁUKÓW UL.GLINKI 62
798 600 656

N 3270
ISSN 2083-2818

eprasa.pl 676751611e

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ

660 661 093

50 osób oddało krew w Mikołajki

ŁUKÓW. Już od kilku lat w Mikołajki, przed budynkiem Komendy Powiatowej PSP w Łukowie parkuje krwiobus, czyli mobilny punkt poboru krwi.

W tym roku nie mogło być inaczej. Do akcji zbiórki krwi zorganizowanej przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja" oraz Komendę Powiatową PSP w Łukowie zgłosiła się rekordowa liczba osób. - Było to 50 osób, wśród nich osiem osób uczyniło to po raz pierwszy w życiu. Podczas akcji pobrano prawie 20 litrów krwi.

- Dziękując wszystkim uczestnikom akcji i pracownikom Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie za owocną współpracę, już teraz zapraszamy na kolejną akcję, o terminie której będziemy Państwa informować - mówi Paweł Wysokiński ze Straży Pożarnej w Łukowie.

Nowa siedziba krwiodawców

Łukowski Terenowy Oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa będzie miał wkrótce nowy adres. RCKK w Lublinie już trzy miesiące temu wynajęło na potrzeby łukowskiego oddziału lokal w budynku przy ul. Wyszyńskiego 12. To lokal należący do miasta, będący w zarządzie Zakładu Gospodarki Lokalowej. Jak na razie nic się tam nie dzieje. Ale jak mówił na sesji burmistrz Płudowski, z jego informacji wynika, że wkrótce ma się tam rozpocząć generalny remont i dostosowanie pomieszczenia do potrzeb osób, które będą tam oddawać krew.

p

Bożonarodzeniowa wystawa w ŁOK

W Galerii PROwizorium Łukowskiego Ośrodka Kultury zagościły już święta. Placówka zaprasza do obejrzenia wystawy z pracami uzdolnionych plastycznie dzieci, gdzie znalazły się prace nadesłane na konkurs plastyczny na kartkę bożonarodzeniową, a także wykonane podczas imprezy „W Świątecznej Krainie" 6 grudnia i dzieła powstałe na warsztatach plastycznych w ŁOK-u. Ich motywem przewodnim jest Boże Narodzenie widziane oczami dzieci. Wystawa będzie dostępna do oglądania od 10 grudnia do 4 stycznia przyszłego roku.

„Świąteczny koncert kolędowy" Fabryki Piosenki

Podczas koncertu kolęd w czwartek 16 grudnia o godz. 18:30 na scenie Sali widowiskowej ŁOK usłyszymy najpiękniejsze piosenki o tematyce świątecznej. Wystąpią podopieczni Edyty Wójcik: Oliwia Sekta; Krystian Domański; Kristina Fartushna; Amelia Adamiak; Maksymilian Zdanowski; Pola Woroszyło. Wstęp na koncert biletowany. Bezpłatne wejściówki do odebrania w kasie Kina Łuków. Transmisja na żywo na fejsbuku. Podczas koncertu obowiązuje limit (bez sprawdzania szczepień) 60 osób. Pozostali widzowie zostaną zapytani o szczepienia przed wejściem na salę. Ograniczenia nie dotyczą dzieci do lat pięciu.

„Gwiazdka z maestro André Rieu" w Kinie Łuków

André Rieu nagrał to show podczas serii gwiazdkowych koncertów na żywo w 2019 r. i chciał je pokazać widzom kinowym na Gwiazdkę 2020 r. Pandemia jednak pokrzyżowała te plany. Na szczęście wróciliśmy do kin i w końcu możemy wspólnie obejrzeć tę długo wyczekiwaną premierę. André Rieu i jego Orkiestra Johanna Straussa oraz chór gospel przygotowali świąteczno-noworoczny koncert z Pałac Zimowego w rodzinnym mieście maestro Maastricht. Zabrzmią tradycyjne kolędy, romantyczne walce i nieśmiertelne bożonarodzeniowo-noworoczne przeboje, jak: „Jingle Bells", „O Holy Night", czy „Mary`s Boy Child". Retransmisja w Kinie Łuków odbędzie się 26 grudnia godz. 16:00 oraz 19:00. Bilety w cenie: 30 zł (normalny), 20 zł (ulgowy) do nabycia w Kasie w Kina Łuków oraz on-line.

R E K L A M A

Lubelska Giełda Samochodowa
www.lubelskagieldasamochodowa.pl

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.
ZYSK Z BILETÓW PRZEKAŻEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA
ZAANGAŻUJ SIĘ Z NAMI:
- ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ
Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn
- ZBIERAJĄC ZAKRĘTKI I PRZYNOSZĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI.

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl 676751611e

Rozmowa z Martą Niedziałek, organizatorem akcji

Karma i koce na gwiazdkę dla zwierzaków

Marta Niedziałek z Łukowa zorganizowała 10 grudnia i 11 grudnia akcję „Gwiazdka dla zwierzaków". Karmę i inne przedmioty przeznaczone dla zwierząt zostaną przekazane schronisku pn. „Zwierzaki do wzięcia".

Karmy oraz inne potrzebne przedmioty typu koce, ręczniki, żwirek itp. można było przekazywać do dwóch aut ustawionych na osiedlu Klimeckiego (okolice sklepu Stokrotka) oraz przy ulicy Przemysłowej naprzeciwko sklepu Zakładów Mięsnych. Akcja „Gwiazdka dla zwierzaków" w Łukowie spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców.

fot.Marek Jedynak

Marta Niedziałek, organizatorka akcji „Gwiazdka dla zwierzaków"

W Na czym polega akcja „Gwiazdka dla zwierzaków" w Łukowie?

- Jest to zbiórka karmy i najpotrzebniejszych przedmiotów, które są niezbędne zwierzętom w schronisku „Zwierzaki do wzięcia" do przetrwania zimy. Zbiórka nie polega na zbieraniu środków finansowych, tylko na gromadzeniu rzeczy materialnych.

W Jak zareagowali mieszkańcy?

- Jestem bardzo mile zaskoczona, ponieważ wraz ze startem w dzień roboczy, jakim jest piątek, akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców Łukowa. Przyjeżdżały osoby chętne do przekazania karmy i innych przedmiotów.

W Gdzie trafią dary?

- W sobotę, 18 grudnia przekażemy wszystkie zebrane przedmioty do schroniska, które jest bardzo cenione nie tylko przez osoby prezentujące postawy prozwierzęce. Chodzi tu także o zwiększenie świadomości mieszkańców na temat losu zwierząt bezpańskich.

Marek Jedynak

NEKROLOGI

Małgorzata Gątnicka 67 lat
zm. 26 listopada, Łuków
Jan Jabłoński 72 lata
zm. 27 listopada, Łuków
Bożena Jędrzejkowska 69 lat
zm. 27 listopada, Łuków
Adam Grudzień 53 lata
zm. 27 listopada, Jeleniec
Helena Mądra 87 lat
zm. 28 listopada, Zarzec Łuk.
Marian Żyłka 75 lat
zm. 28 listopada, Łuków

Władysława Kudlak 80 lat
zm. 28 listopada, Łuków
Małgorzata Grodzicka 59 lat
zm. 29 listopada, Łuków
Janina Samolita 71 lat
zm. 29 listopada, Łuków
Jan Szczygielski 88 lat
zm. 29 listopada, Jeleniec
Zygmunt Domański 89 lat
zm. 1 grudnia, Trzebieszów
Jerzy Ciołek 68 lat
zm. 1 grudnia, Szczałb

Henryka Szczepankowska 79 lat
zm. 2 grudnia, Łuków
Bogdan Szlaski 72 lata
zm. 2 grudnia, Łuków
Stanisław Goławski 87 lat
zm. 3 grudnia, Tuchowicz
Wiesława Kargol 75 lat
zm. 5 grudnia, Grężówka
Genowefa Lipińska 97 lat
zm. 5 grudnia, Łuków
Piotr Zgrajka 31 lat
zm. 6 grudnia, Zarzec Łukowski

Marian Domański 78 lat
zm. 6 grudnia, Ulan
Józef Borkowski 87 lat
zm. 8 grudnia, Łuków
Marian Rudnicki 78 lat
zm. 8 grudnia, Łuków
Halina Wójtowicz 67 lat
zm. 9 grudnia, Szaniawy - Poniaty
Anna Siwiak 93 lata
zm. 9 grudnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 75

Budowa przejścia dla pieszych przy Vendo Parku

ŁUKÓW Powiat Łukowski rozpoczyna oczekiwaną przez mieszkańców osiedla Sienkiewicza w Łukowie budowę przejścia dla pieszych przez Al. Kaczorowskiego.

Nowe przejście ułatwi dojście do pobliskiego centrum handlowego oraz do powstających w jego pobliżu bloków mieszkalnych. Przejście zostanie wyposażone w sygnalizację świetlną oraz rozwiązania dedykowane dla osób z dysfunkcją wzroku i słuchu: efekty dźwiękowe, przyciski z wypukłymi symbolami, system fakturowanego prowadzenia.

Dofinansowanie zadania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wynosi 80 proc. wartości inwestycji - 140 tys. zł. Całkowita wartość inwestycji to 175 tys. zł. Przejście ma zostać zbudowane do 25 czerwca 2022 r. Przetarg na jego wykonanie wygrała firma Energotec z Łukowa.

R E K L A M A

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1973) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. 2021r. poz. 247 ze zm.) informujemy o możliwości zapoznania się z projektem opracowania pt. „**Program Ochrony Środowiska dla Miasta Łuków na lata 2021-2024 z perspektywą do 2028 roku"** wraz z „Prognozą oddziaływania na środowisko Programu Ochrony Środowiska dla Miasta Łuków na lata 2021-2024 z perspektywą do 2028 roku" w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.
Projekt „Programu Ochrony Środowiska dla Miasta Łuków na lata 2021-2024 z perspektywą do 2028 roku" otrzymał opinie: Zarządu Powiatu Łukowskiego, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, Uchwała Nr 193/514/2021 z dn. 03.11.2021r.; Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Lublinie ul. Pielęgniarek 6, Nr DNS-NZ.7016.123.2021 z dn. 27.10.2021r. oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie ul. Bazylianówka 46 z dn. 02.11.2021 r. Nr WOOŚ.410.186.2021.KKO.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy, która jest do wglądu w siedzibie Urzędu Miasta Łuków Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków pokój nr 12 (parter) w godzinach pracy Urzędu tj. od godz. 7.30 do godz. 15.30.

Każdy ma prawo składania uwag i wniosków do w/w projektów opracowań. Uwagi i wnioski można składać pisemnie na adres Urzędu Miasta Łuków ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, ustnie do protokołu w siedzibie urzędu i za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres mail: sekretariat@um.lukow.pl, w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia tj. od dnia 14 grudnia 2021r. do 3 stycznia 2022 r.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, adres zamieszkania wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Łuków.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

R E K L A M A

PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA
IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Stoczek Łukowski ma sześciu nowych Honorowych Obywateli

Szczęściu nowych Honorowych Obywateli ma od teraz Stoczek Łukowski. Nazwiska wspaniałych mężów związanych z miastem nad Świdrem poznaliśmy 4 grudnia podczas uroczystej gali w Miejskim Ośrodku Kultury. Była ona częścią uroczystości 475-lecia nadania praw miejskich Stoczkowi Łukowskiemu.
Tytułem Honorowy Obywatel Miasta Stoczek Łukowski pośmiertnie uhonorowani zostali: gen. Józwef Dwernicki, Mieczysław Izdebski, Stanisław Wielgosek, Aleksander Świętochowski, ks. biskup Adolf Piotr Szelążek i Stanisław Budzyński. Gości uroczystości w muzyczną podróż zabrała Strażacka Orkiestra Dęta. Wykład o historii miasta wygłosiła regionalistka Hanna Stosio.

Podczas gali rozstrzygnięte zostały także konkursy jubileuszowe

Konkurs literacko – historyczny „Rodzinne opowieści ze Stoczkiem w tle"
I. Grażyna Jaskuła
II. Oliwia Łukasik
III. Gabriela Szczepańczyk

Konkurs multimedialny „475 lat Miasta Stoczek"
Kategoria uczniowie szkół podstawowych:
I. Bartosz Grzęda
II. Piotr Bogusz
III. Wiktoria Bogusz

Kategoria uczniowie szkół ponadpodstawowych:
I. Dominik Wołoszka
II. Klaudia Krupniewska

Kategoria uczestnicy zajęć Warsztatu Terapii Zajęciowej:
I. Olga Soćko
II. Fornal Patrycja

Konkurs plastyczny „Stoczek sprzed lat"
Kategoria: przedszkole
I. Amelia Celej
II. Malwina Wołoszka
III. Nikola Świeczak

Kategoria: uczniowie klas 1-3 SP
I. Dominika Drosio
II. Weronika Kałużna
III. Nikola Celej

Kategoria uczniowie klas 4-6 SP
I. Piotr Rosa
II. Aleksandra Szuper
III. Wiktoria Bieniek

Kategoria: uczniowie klas 7-8 SP
I. Melania Dawidek
II. Gabriela Szczepanik
III. Wiktoria Bogusz

Kategoria: uczniowie szkół ponadpodstawowych
I. Zuzanna Olkowicz
II. Magdalena Plak
III. Angelika Kruk

Kategoria: uczestnicy zajęć Warsztatu Terapii Zajęciowej
I. Anna Jasińska
II. Olga Soćko
III. Anna Piętka
Kategoria: dorośli
Wyróżnienie: Agnieszka Hajewska

Powiat kupił Unimoga, co wiele może

Powiat Łukowski zakupił samojezdny uniwersalny pojazd do utrzymania dróg UNIMOG za 2,5 mln zł. Jak informuje łukowskie Starostwo, sprzęt będzie wykorzystywany do eksploatacji dróg powiatowych m.in. w zakresie letniego i zimowego utrzymania nawierzchni dróg, wyrównywania, ścinki i koszenia poboczy. Koszt zakupu tego specjalistycznego sprzętu to 2,5 mln zł. Z budżetu powiatu wydano tylko 500 tys. zł. Na zakup tego „auta" 2 mln zł pozyskano z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

? NASZA SONDA

Czy mieszkańcy Łukowa czekali na zimę?

Fot.Marek Jedynak

ZOFIA:
Lubię zimy w Łukowie. Chciałabym jedynie, żeby nie było w tym sezonie ślisko, ale muszę powiedzieć, że miasto wywiązuje się w tym zakresie ze swoich obowiązków. Widziałam na przykład ulicę Partyzantów posypaną piaskiem.

Fot.Marek Jedynak

ADRIAN:
Parę dni było w miarę ładnych, ale już nadeszła odwilż i znowu jest błoto. Główne ulice i chodniki są sypane solą czy piaskiem, to tam jest bezpiecznie. Wtedy, kiedy idę do szkoły, to jednak łatwo jest się poślizgnąć.

Fot.Marek Jedynak

MAŁGORZATA:
Lubię bardzo lato, ale zima jest sympatyczna, ponieważ wraz z nią nadchodzą Święta Bożego Narodzenia, a ten moment spędzamy z rodziną. Spotykamy się w najbliższym gronie i to dla mnie wyjątkowy, piękny czas.

R E K L A M A

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Spawacz, Ryżki	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca międzynarodowy, Ciechomin	1400 zł /umowa o pracę
Kasjer -sprzedawca, Łuków/ Czysto Plus	2800 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka, Stoczek Łuk./OR-S Izydory	3010 zł/umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Łuków	3010 zł/umowa o pracę
Magazynier, Łuków/ Zakłady Mięsne	18 -20 zł/godz./umowa o pracę
Sprzedawca, Łuków/ Zakłady Mięsne	2800 zł/umowa o pracę
Prawnik – aplikant adwokacki, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik dozoru, Łuków/ ARMA	2800 zł/umowa o pracę
Magazynier, Łuków/DROGBUD	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biardy, Łuków, Jakusze	2800 zł/umowa o pracę
Rozbieracz-wykrawacz, Łuków	18,3 zł/godz./umowa zlecenie
Kasjer - sprzedawca, Sieciaszka Pierwsza/Dino	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ Eko – Term	18,3 zł/godz./umowa zlecenie
Kasjer - sprzedawca, Hordzież/Dino	2800 zł/umowa o pracę
Opiekun osoby starszej, Adamów, Spółdzielnia Socjalna Niedźwiadek	1400 – 2800 zł/umowa o pracę
Magazynier, Płudy/Wierzejki	3500 zł/umowa o pracę
Kierownik magazynu, Łuków/GULIK	3500 zł/umowa o pracę
Wędliniarz, Płudy	3000 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny -instalacja infrastruktury telekomunikacyjnej, Łuków/Telekom	3000 – 6500 zł/umowa o pracę
Fotograf, Łuków/Domański	2800 zł/umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Łazy/Łuksja	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Łuków /PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Opiekun medyczny, Świderki/ PYT -MONT	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Łuków/Gulik	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca wywrotki, Stare Kobiałki/Elkoptrans	3960 zł/umowa o pracę

eprasa.pl 676751611e

Prezenty od dzielnicowych

Dzielnicowi z łukowskiej Komendy Policji wraz z kierownictwem Wydziału Prewencji włączyli się z okazji Mikołajek w akcję wsparcia najbardziej potrzebujących mieszkańców.

Policjanci Rewiru Dzielnicowych znają doskonale mieszkańców swoich rejonów służbowych i są z nimi w stałym kontakcie. Osoby samotne zawsze mogą liczyć na ich pomoc, nie tylko w chwili zagrożenia. Z okazji Mikołajek z własnych pieniędzy ufundowali upominki dla tych, którzy najbardziej tego potrzebują i tych, którym skromny dochód pozwala na zabezpieczenie jedynie podstawowych potrzeb.

Wręczone przez policjantów mikołajkowe upominki utwierdziły osoby starsze, że ktoś o nich pamięta. (fot.KPP Łuków)

APARTAMENTY Osmolice W STAWACH
WYNAJEM APARTAMENTÓW
• pełne wyposażenie • ciche i zielone osiedle
• wysoki standard • idealne dla dzieci
• cena od 250 zł/doba
500 755 700 519 084 809 Apartamenty Osmolice w Stawach

Surowce wtórne KORNEX z myślą o środowisku
SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
odbiór makulatury
odbiór folii
ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU
08-504 Ułęż, Korzeniów 80 81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
PŁYTA OSB OD 59ZŁ/SZT
608 410 646, 790 744 468

elbud
NASZA SONDA
NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56, 886 557 400

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

ST STOLARKA
PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

eprasa.pl 676751611e

Szansa dla młodzieży - Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej podjęła pierwsze działania, by utworzyć w Radzyniu Podlaskim filię uczelni

Akademicki Radzyń. Na początek pielęgniarstwo i ratownictwo medyczne

RADZYŃ PODLASKI: Pierwszymi kierunkami w Radzyniu byłoby pielęgniarstwo i ratownictwo medyczne. Absolwenci 3-letnich studiów wyższych nie mieliby żadnych problemów ze znalezieniem pracy na miejscu.

Uczelnia w tym roku podjęła działania w kierunku utworzenia filii PSW w Radzyniu Podlaskim. Związane jest to również z funkcjonowaniem szpitala powiatowego, który boryka się z różnymi problemami kadrowymi.

Potrzeba pielęgniarek

- Wzrasta zapotrzebowanie na pielęgniarki. Chcemy uruchomić dwa kierunki w porozumieniu ze starostwem i kierownictwem Zespołu Szkół Ponadpodstawowych. W kwestii pielęgniarstwa chcemy wyjść naprzeciw potrzebom pań, które chcą się wykształcić, wesprzeć szpital, a przede wszystkim mieć od razu pracę. Z kolei w kwestii ratownictwa medycznego, wychodzimy naprzeciw absolwentom miejscowych szkół - mówi dr hab. Jerzy Nitychoruk, rektor PSW w Białej Podlaskiej i przypomina, że w Radzyniu maturę zdaje co roku ok. 200 osób. - W związku z tym mamy wielkie szanse i nadzieje, że studenci przyjdą na te dwa kierunki, a jeżeli się okaże, że i inne kierunki byłyby potrzebne, to też będziemy działać. Rozwijamy się, trwają zaawansowane prace nad przygotowaniem wniosku, zakupem nowoczesnego sprzętu. Dyrektor ZSP zapewnia remont pomieszczeń dla kierunku pielęgniarstwo - dodaje rektor.

„To nie konkurencja"

Czy Radzyń nie będzie konkurencją dla działających już kierunków w Białej Podlaskiej? Rektor PSW zapewnia, że nie.- Absolwenci radzyńskich szkół ponadpodstawowych nie wybierają naszej uczelni, studiowania w Białej, przynajmniej do tej pory nie wybierali. Na palcach jednej ręki można policzyć studentów z Radzynia. Tworząc tam filię, dajemy młodzieży możliwość pozostania na miejscu, nierozproszenia się po innych uczelniach i zdobycia wyższego wykształcenia oraz otrzymania pracy bezpośrednio w Radzyniu - wyjaśnia Nitychoruk.

Prof. Jerzy Nitychoruk,
rektor PSW w Białej Podlaskiej
Jako uczelnia nie uprawiamy fikcji, staramy się, by wykształcić studentów jak najlepiej

„Dajemy młodzieży możliwość niewyjeżdżenia i nierozproszenia się po innych uczelniach, tylko zostania na miejscu, i zdobycia wyższego wykształcenia i otrzymania pracy bezpośrednio w Radzyniu"

Problem dostrzeżony

Rektor wyjaśnia, że wielu młodych ludzi nie chce jechać na studia na drugi koniec Polski.

- Chcą być z rodziną, tam, gdzie są ich korzenie. Radzyń do tej pory nie miał takiej możliwości. Duża liczba osób po egzaminie dojrzałości zostawała i dostawała taką pracę, jaką można dostać po maturze. Nie mieli możliwości zdobycia wyższego wykształcenia. Starosta i pani dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych dostrzegają ten problem. Mamy nadzieję, że zbierze się porządna grupa kilkudziesięciu studentów, którzy będą stacjonarnie studiować w filii w Radzyniu - mówi rektor uczelni. Dyskutowano też tym, czy otworzyć studia niestacjonarne. - Wiemy, że takie studia działają w regionie, jednakże jest 4600 godzin zajęć wraz z praktykami. Nie jest to niemożliwe, ale bardzo trudne do zrealizowania - Nitychoruk tłumaczy, dlaczego zdecydowano się tylko na studia stacjonarne.

Maciej Maciejuk

bigniew Smółko
radny powiatu

Szansa dla społeczności i młodzieży

W życiu bym sobie nie darował, żeby taka szansa przeszła nam koło nosa... Widzę w tym ogromną szansę rozwojową i dla radzyńskiej młodzieży i dla całej naszej społeczności. Z pewnością dysponujemy odpowiednią infrastrukturą edukacyjną, jesteśmy gotowi ją cały czas dostosowywać do potrzeb, nawet jeżeli trzeba będzie coś przearanżować, to - znając podejście do tego Zarządu i Rady Powiatu oraz samej Szkoły - wyzwanie zostanie podjęte, bo nigdy wokół takich tematów sporów nie było. Tym bardziej cieszy, że kształcenie ma objąć zawody medyczne - zwłaszcza dzisiaj przekonujemy się, jak wiele zależy od ich kompetencji, wiedzy i oddania.

Ukradli perfumy, odpowiedzą przed sądem

BIAŁA PODLASKA: Przed sądem rodzinnym odpowiedzą dwaj nastolatkowie schwytani przez ochronę sklepu, z którego ukradli perfumy warte kilkaset złotych.

9 grudnia po południu jedna z drogerii powiadomiła dyżurnego bialskiej komendy o przyłapaniu na gorącym uczynku kradzieży dwóch nastolatków - 14-letniego mieszkańca gminy Biała Podlaska oraz jego o rok starszego znajomego z gminy Zalesie. Nastolatkowie ukradli perfumy znanych marek. Wartość „łupu" oszacowana została przez kierownictwo sklepu na kwotę ponad 700 zł.

Policjanci ustalili dodatkowo, że 14-latek jest poszukiwany w związku z koniecznością doprowadzenia go do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego.

- 15-latek trafił pod opiekę rodziny, natomiast 14-latek do placówki wychowawczej - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Maciej Maciejuk

MATERIAŁ SPONSOROWANY

STREFA TWOJEGO DOMU

Weź dofinasowanie na wymianę starego pieca!

Zgodnie z tym, o czym informowaliśmy w poprzednim wydaniu, coraz bliżej do końca terminów na wymianę starych kotłów na ekologiczne źródła grzania. Niestety nie wszyscy wiedzą jak się do tego zabrać w związku z **obowiązkiem wymiany pieców**, również nie są świadomi **możliwości otrzymania dofinansowania** z rządowych programów. Jednym z nich jest program „Czyste Powietrze", zakładający poprawę jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródła ciepła. Dodatkowo za jego pomocą można uzyskać dofinansowanie do termomodernizacji budynku mieszkalnego.

Kto może ubiegać się o dofinansowanie?

Program skierowany jest dla właścicieli lub współwłaścicieli jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Znaczy to że dofinansowanie może otrzymać praktycznie każdy kto wyrazi taką chęć i posiada własny dom. Istnieje też możliwość otrzymania dofinansowania w momencie prowadzenia w obiekcie działalności gospodarczej

Jakie warunki trzeba spełnić, aby uzyskać dotację?

Oprócz wyżej wymienionych istnieją kryteria finansowe określone jako dwa progi dofinansowania dzięki którym możemy otrzymać 30000zł lub 37000zł do termomodernizacji budynku i wymiany źródła ciepła. Program Czyste Powietrze wyróżnia podstawowy lub podwyższony próg dofinasowania. Oznacza to że pod uwagę brane są dochody za poprzedni rok a każda sytuacja rozpatrywana jest indywidualnie.

Jak można złożyć wniosek?

Można tego dokonać samodzielnie jednak jeden błąd w dokumentacji skutecznie uniemożliwia podjęcie dalszych prób. Niestety **wnioskodawca ma tylko jedno podejście** i nie ma możliwości wprowadzenia poprawek. Wniosek można złożyć przez Internet lub wysłać go do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej obejmującego swoim działaniem teren województwa, w którym zlokalizowany jest budynek.

TermoModernizacja Polska
ul. Chemiczna 8G
LUBLIN

Tel.: 81 440 24 44

www.AleGrzanie.pl

A My? My zrobimy to za Ciebie!

Jesteśmy jedyną firmą która przez cały proces przeprowadzi Cię niemalże bez wychodzenia z domu i wizyt w urzędach. W momencie podjęcia przez Ciebie decyzji o chęci wymiany źródła ciepła wykonaj jeden telefon, umów się na bezpłatny audyt i otrzymaj naszą poradę oraz wsparcie. **Przygotujemy za Ciebie nieodpłatnie wniosek i zagwarantujemy otrzymanie dofinansowania** w programie Czyste Powietrze. Weźmiemy również na swoje barki koszty dofinansowania co oznacza że inwestujesz jedynie wkład własny pomniejszony o dotację. Nie czekaj gdyż rok 2022 jest tuż za rogiem a to oznacza kończący się czas na pozbycie się starego pieca!

eprasa.pl 676751611e

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Geodeta ds. wykonawstwa geodezyjno-kartograficznego, Biała Podl./Wojewódzkie Biuro Geodezji	3700 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Biała Podl.	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./PETRODOM PALIWA	19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Fizjoterrapeuta, Biała Podl.	4200 zł/umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Międzyrzec/GALA BBG	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik administracyjno-biurowy, Wisznice/Szpilewicz	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Kierownik nadzoru zbiorów, Tłuściec	2800 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. kadr, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Operator wózka jezdniowego, Małaszewicze/ADAMPOL	3300 – 3800 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Krzywowolka, Biała Podl.	1500 – 2900 zł/umowa o pracę
Handlowiec doradca klienta, Biała Podl./Kuba LAKIERY	3010 zł/umowa o pracę
Malarz budowlany, Biała Podl.	18,3 zł/godz./umowa zlecenie
Doradca klienta, Biała Podl./MEBART	3300 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Terespol	2800 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. celnych, Horbów – Kolonia/Bunasta	3200 – 4000 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodowy, Biała Podl./TIRCARS	2800 zł/umowa o pracę
Robotnik gospodarczy, Manie	2800 zł/umowa o pracę
Majster (branża sanitarna) Biała Podl./AMW SINEVIA	5000 zł/umowa o pracę
Asystentka stomatologiczna, Biała Podl.	20 zł/godz./umowa zlecenie
Ślusarz przygotowania produkcji, Biała Podl./GALA BBG	3800 – 4200 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Małaszewicze/Adampol	3500 zł/umowa o pracę
Główny księgowy/a, Biała Podl./Vikking KTS	6990 -10000 zł/umowa o pracę
Ładowacz, Rzeczyca	2800 zł/umowa o pracę
Pomocnik w przemyśle przetwórczym, Biała Podl.	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik ds. księgowości, Międzyrzec/TESBUD	1400 zł/umowa o pracę
Spawacz, Międzyrzec, Gala BBG	4400-5100 zł/umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Biała Podl.	19,7 zł/godz./ umowa zlecenie
Opiekun w żłobku, Biała Podl./Szpilewicz	3100-3300 zł/umowa o pracę
Instruktor terapii zajęciowej, Biała Podl./Caritas	2800 zł/umowa o pracę
Nauczyciel angielskiego, Biała Podl.	40 – 50 zł/godz./umowa zlecenie
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Wisznice	2800-3000 zł/umowa o pracę

Patrole konne na straży granicy z Białorusią

Okolice Bugu, rozlewiska, są ciężkim terenem, w którym nie radziły sobie pojazdy. Nawet quady, nie mówiąc o innych środkach transportu. Dlatego podjęto decyzje o rozwijaniu i testowaniu projektu wykorzystania koni w tamtych warunkach.

Fot. WOT

- Żołnierz siedzący na koniu ma zdecydowanie większy wgląd w teren - podkreślają wojskowi

Jednym z elementów prowadzenia operacji pk. „Silne Wsparcie" są patrole konne w rejonie odpowiedzialności 2 Lubelskiej Brygady OT. Początkowo na Lubelszczyźnie wdrażano projekt juczenia koni, czyli transportu amunicji i wyposażenia w terenie trudnodostępnym. Tego rodzaju działania to nie nowość, konie wykorzystywane są z powodzeniem nawet w największych armiach świata.

- Zważywszy na charakter prowadzonych działań, koń wpisuje się w nie idealnie. Po pierwsze, koń przemieszcza się cicho. W terenie przygodnym w praktycznie niezauważalny i niesłyszalny sposób można przemieścić się w każde miejsce, co więcej - w znacznie szybszym czasie niż inne pojazdy wojskowe. Przy tym zasięg działania nie jest ograniczony stacjami paliw - wyjaśnia kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2 LBOT. - Oczywiście kolejnym punktem jest reakcja na niebezpieczną sytuację, ponieważ konie często mogą ostrzec jeźdźca, bądź zareagować, zanim człowiek dostrzeże zagrożenie. Następnym ważnym aspektem jest głębokość obserwacji. Żołnierz siedzący na koniu ma zdecydowanie większy wgląd w teren. Trzeba również zaznaczyć, że koń to 500 kilogramów o temperaturze około 38 stopni, więc to naturalny grzejnik dla jeźdźca - dodaje.

Sytuacja na granicy pokazała, że projekt, który miał się zakończyć na juczeniu koni, ewoluował w dalszym kierunku i można go wykorzystać w takim wariancie, jak w tej chwili.

W

18-letni kierowca ściął słup i dwie skrzynki gazowe

STOCZEK ŁUKOWSKI:
18-latek za kierownicą volvo ściął dwie skrzynki gazowe i uszkodził słup telekomunikacyjny. Pogotowie zabrało go do szpitala.

Do zdarzenia doszło 11 grudnia na ul. Piłsudskiego w Stoczku Łukowskim. Kierujący volvo kierowca w wieku 18 lat zjechał z drogi na zakręcie i uderzył w słup telekomunikacyjny. Po drodze „ściął" jeszcze dwie skrzynki z przyłączem gazowym.

Wezwano straż pożarną. W chwili przybycia strażaków auto tkwiło w ogrodzeniu. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odcięli gaz z uszkodzonych skrzynek oraz odłączyli akumulator z uszkodzonego pojazdu. Na miejsce przyjechało też pogotowie gazowe.

W trakcie działań służb 18-letni kierowca volvo, który znajdował się w radiowozie, powiedział, że źle się czuje. Wezwano zespół ratownictwa medycznego, który zabrał go do szpitala.

Na miejscu dziali strażacy zawodowi z Łukowa oraz z OSP Stoczek Łukowski.

mo

Fot. OSP w Stoczku Łukowskim

W chwili przyjazdu strażaków volvo tkwiło w ogrodzeniu

Nie żyje kierowca busa. Wracał na święta ze Szwajcarii

POWIAT RADZYŃSKI:
Do śmiertelnego wypadku doszło 12 grudnia w Białej pod Radzyniem. Na drodze krajowej nr 19 kierujący Renault Traffic 42-latek zjechał do rowu i dachował. Zginął na miejscu.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, busem wracało ze Szwajcarii trzech mężczyzn. Prowadzący auto przez całą trasę mężczyzna wysiadł kilka kilometrów przed miejscem wypadku. Za kierownicę przesiadł się 42-latek. W aucie był jeszcze jego 26-letni kolega.

Po pokonaniu kilku kilometrów, o godzinie 12.40, Renault Traffic z nieznanych przyczyn zjechał z drogi do rowu, gdzie dachował.

Fot. mm

Kierujący zginął na miejscu wypadku, pasażer doznał jedynie ogólnych potłuczeń ciała

- Kierujący zginął na miejscu wypadku, pasażer doznał jedynie ogólnych potłuczeń ciała. Badanie krwi kierowcy wykaże, czy był trzeźwy - informuje komisarz Andrzej Fijołek, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Maciej Maciejuk

Rolnikowi spalił się traktor

W niedzielę, 12 grudnia, o godzinie 6:30 gospodarz zaalarmował straż pożarną, że w Starym Jamielniku zapalił się ciągnik rolniczy.

Traktor marki John Deere stał blisko murowanej obory. Po dojechaniu na miejsce strażacy ubrani w aparaty ochrony dróg oddechowych przystąpili do gaszenia maszyny.

Doszczętnemu spaleniu uległa kabina oraz tył ciągnika i opony. Na szczęście pożar nie rozprzestrzenił się na pobliskie zabudowania. Nie było osób poszkodowanych. Budynki sprawdzono kamerą termowizyjną.

Na miejscu działały: OSP Jedlanka, OSP Stoczek Łukowski, OSP Stara Róża, PSP Łuków.

mo

Fot. OSP Jedlanka

Prawdopodobną przyczyną zapalenia się ciągnika było zwarcie instalacji elektrycznej

eprasa.pl 676751611e

Prokuratura: Michał zabił ojca w obronie mamy. Śledztwo w końcu umorzone

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Umorzono śledztwo w sprawie nastoletniego Michała z Międzyrzeca Podlaskiego. Chłopak dwukrotnie, w obronie mamy, ugodził ojca nożem. Rany okazały się śmiertelne. - Cieszę się, że prokurator prowadzący postępowanie karne podjął tak mądrą i odważną decyzję - mówi obrońca Michała. Umorzenie nie jest jeszcze prawomocne.

Fot.UWAGA TVN

Michał został 30 sierpnia 2019 r. tymczasowo aresztowany i 3 miesiące spędził w zakładzie karnym w Białej Podlaskiej

„Mam stały kontakt z Michałem i jego mamą i wiem, że dzięki temu po ponad dwóch latach prowadzenia śledztwa w końcu będą mogli spędzić nadchodzące Święta Bożego Narodzenia w spokoju i bez obaw o własną przyszłość"

Przypomnijmy: 23 sierpnia 2019 r. w mieszkaniu w bloku w centrum Międzyrzeca Podlaskiego doszło do rodzinnej awantury, którą wszczął Marcin P. Groził swojemu synowi oraz żonie, że ich zabije. Wtedy Michał sięgnął po nóż i w obronie matki ugodził dwukrotnie swojego ojca w szyję i kark. Mężczyzny nie udało się uratować.

17-latek został aresztowany przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim. Prokuratura postawiła mu zarzut zabójstwa. Chłopak przyznał się. Sąd Okręgowy podtrzymał decyzję o jego aresztowaniu na trzy miesiące.

Adwokat oskarżonego Przemysław Bałut podnosił wtedy, że dramatyczna sytuacja była wywołania wzburzeniem i silnymi emocjami chłopaka ze względu na nękanie rodziny przez ojca.

Nastolatek wolny

Przełom nastąpił 22 listopada. Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał wniosek prokuratury o przedłużeniu nastolatkowi pobytu w areszcie. Zdecydował się wypuścić go na wolność, co jest ewenementem w sprawach o zabójstwo.

Nastolatek został oddany pod dozór policji, musiał systematycznie zgłaszać się w komisariacie, miał też zakaz opuszczania kraju. Przyjęto również poręczenie osoby godnej zaufania, tzn. dyrektora szkoły, który zapewnił, że chłopak będzie się stawiał na wezwania. Sąd od razu wystawił nakaz zwolnienia nastolatka z aresztu.

Sprawa została później przekazana do Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Jak wynika z informacji lubelskiej prokuratury, śledztwo zostało umorzone. Decyzja jest nieprawomocna.

- Śledztwo zostało umorzone, ponieważ sprawca działał w obronie koniecznej. Z okoliczności zaistniałego wydarzenia, które miało miejsce, wynika, że była podstawa do umorzenia. Chłopiec działał w obronie życia własnego i jego mamy - mówi Agnieszka Kępka z Prokuratury Okręgowej w Lublinie

Odważna decyzja

Obrońca Michała cieszy się, że prokurator prowadzący postępowanie karne podjął „tak mądrą i odważną decyzję wydając postanowienie o umorzeniu śledztwa."

- Oceniam decyzję Prokuratury Okręgowej w Lublinie jako sukces nie tylko obrony, ale przede wszystkim całego wymiaru sprawiedliwości. Mam stały kontakt z Michałem i jego mamą i wiem, że dzięki temu, po ponad dwóch latach prowadzenia śledztwa, w końcu będą mogli spędzić nadchodzące Święta Bożego Narodzenia w spokoju i bez obaw o własną przyszłość - mówi adwokat Paweł Grzywocz.

Śledztwo zostało umorzone. Trzeba jednak zastrzec, że wyrok jest nieprawomocny. Uprawomocni się dopiero w przyszłym tygodniu

Dodaje, że decyzja procesowa cieszy tym bardziej, iż obrona od początku całego postępowania konsekwentnie prezentowała pogląd, iż Michał nie popełnił najsurowszego przestępstwa przewidzianego w Kodeksie Karnym, tj. zbrodni zabójstwa, o której mowa w art. 148 § 1 tego kodeksu, „albowiem działał on w warunkach obrony koniecznej",

- Niestety, początkowo Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim nie chciała przyjąć wersji podawanej przez obronę. Nie chciał przyjąć jej również Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim, mimo formułowania takich wniosków w zażaleniu składanym przeze mnie. Na skutek tego Michał został 30 sierpnia 2019 r. tymczasowo aresztowany i trzy miesiące spędził w zakładzie karnym w Białej Podlaskiej - tłumaczy adwokat.

Ciężki okres dla Michała

Wie z relacji Michała, że był to ciężki czas dla niego, szczególnie że był on wówczas 17-letnim chłopakiem, mimo że otrzymywał pomoc i wsparcie nie tylko ze strony obrońcy, ale nawet od pracowników jednostki penitencjarnej.

Dzięki działaniom obrońcy Sąd Okręgowy w Lublinie nie przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej w Radzyniu Podlaskim o przedłużenie tymczasowego aresztowania i w dniu 22 listopada 2019 r. Michał odzyskał wolność.

- Dużą rolę w tym miała postawa dyrektora Szkół Technicznych Arkadiusza Stefaniuka, który złożył poręczenie społeczne za Michała. Towarzyszyłem Michałowi, kiedy opuszczał zakład karny, jego radość, że może wrócić do domu i do kolegów ze szkoły była ogromna. Ciągle jednak towarzyszyła mu groźba długiego pobytu w więzieniu, na skutek ewentualnego skazania go za przestępstwo zabójstwa - dodaje.

Działanie w afekcie

Sytuacja zaczęła zmieniać się na korzyść Michała, kiedy prowadzenie sprawy przejęła Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

- Od tego czasu zaczęły pojawiać się iskierki nadziei, że Michał zostanie oczyszczony z zarzutu. W dniu 1 lipca br. przy moim udziale został mu zmieniony zarzut na art. 148 § 4 k.k., a więc przyjęto zgodnie z oczekiwaniami obrony, iż działał on w tzw. afekcie, a więc pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego okolicznościami - opowiada.

Następnie - jak relacjonuje - ostatecznie udało się przekonać Prokuraturę Okręgową w Lublinie do tezy prezentowanej przez obronę, iż Michał, zadając swojemu ojcu ciosy nożem, działał w warunkach obrony koniecznej, określonej w art. 25 § 1 k.k.

- Konsekwencją powyższego jest przyjęcie, że Michał nie popełnił przestępstwa, ponieważ zastosował sposób obrony współmierny do niebezpieczeństwa, jakim było zagrożenia życia i zdrowia jego matki wobec bezpośredniego ataku ojca jako realizacji wielokrotnie wypowiadanych gróźb pozbawienia jej życia - komentuje mec. Grzywocz.

Ojciec znęcał się nad rodziną

Ojciec Michała przed śmiercią był wielokrotnie skazany za znęcanie się nad rodziną oraz za przestępstwa przeciwko mieniu na kary pozbawienia wolności, pięciokrotnie odbywał leczenie odwykowe, wielokrotnie kierował przeciwko Michałowi i jego matce groźby pozbawienia życia, nadużywał alkoholu, dokonywał samookaleczeń, symulował próby samobójcze, naruszał nietykalność cielesną członków rodziny, znęcał się nad rodziną fizycznie i psychicznie.

Mimo wielokrotnych próśb kierowanych do niego przez żonę i syna, nie zmieniał nic w swoim zachowaniu. Michał był przez wiele lat świadkiem i ofiarą przemocy domowej, a uprzednie działania stosownych instytucji i organów nie przyniosły żadnego rezultatu.

- Okoliczności tej sprawy nasuwają istotne wnioski dla całego społeczeństwa, że każdy powinien zwracać uwagę na otaczające go środowisko i nie pozostawać obojętnym w sytuacji jakichkolwiek nadużyć, czy stosowania przemocy w rodzinie - podsumowuje adwokat.

(McM)

Wycofali wniosek o zawierzenie Łukowa Niepokalanemu Sercu Maryi

„Wojownicy Maryi" nie rezygnują jednak z inicjatywy zawierzenia Łukowa Matce Bożej, tylko czekają na dogodniejszy termin.

Męski Maryjny Ruch Katolicki działa przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie i zrzesza ponad 70 mężczyzn w różnym wieku. Jego członkowie pod koniec listopada wyszli z inicjatywą do władz Łukowa, aby zawierzyć miasto i jego mieszkańców Niepokalanemu Sercu Maryi. Wniosek w tej sprawie złożyli do przewodniczącego Krzysztofa Oklińskiego, przewodniczącego Rady Miasta i burmistrza Piotra Płudowskiego.

Z przychylnością kilkuset łukowian i dwóch proboszczów

– Wyrażamy głęboką chęć całkowitego zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi miasta Łuków i jego Mieszkańców. Poprzez uroczysty Akt Zawierzenia, chcemy przedłożyć Maryi trudną sytuację narodową i społeczną, w jakiej znalazła się obecnie nasza Ojczyzna oraz nasze Miasto – napisali w piśmie do władz miasta.

Wojciech Bartoszewski z „Wojowników" wyjaśniał Wspólnocie, że inicjatywa ma charakter oddolny i jest podyktowana „potrzebą serca". Tłumaczył, że skoro mieszkańcy zawierzają Niepokalanemu Sercu Maryi siebie i swoje rodziny, to można by zawierzyć całe miasto. Stąd wniosek do władz. Inicjatywę poparło kilkuset łukowian, a także proboszczowie – ks. Andrzej Kieliszek i ks. Jerzy Cąkała.

Od poparcia po „ciemnogród"

Miejscy radni zdania na temat inicjatywy mieli podzielone. Jedni mówili, że nie mają nic przeciwko, ale teraz jest czas prac nad budżetem i tym się trzeba zająć. Inni argumentowali, że rada nie jest od zajmowania się takimi sprawami (zawierzeniem – dop. red.).

Na naszym portalu Łuków24 także pojawiło się wiele komentarzy po informacji o inicjatywie „Wojowników Maryi". Internauci oceniali ją podobnie jak radni – jedni popierali, drudzy nazywali ciemnogrodem i pisali, że „wstyd im za swoje miasto i za pomysły mieszkańców".

„Wojownicy" wrócą w przyszłym roku

Tymczasem po niespełna 10 dniach od złożenia wniosku, wpłynęło kolejne pismo do Rady Miasta, w którym „Wojownicy Maryi" poinformowali, że „wycofują wniosek-inicjatywę w sprawie zawierzenia Miasta Łuków i jego mieszkańców Niepokalanemu Sercu Maryi".

Dlaczego?

– Wniosek został wycofany po rozmowach z Radą Miasta i braku kompetencji do jego rozstrzygania. Nie rezygnujemy z zawierzenia miasta Niepokalanemu Sercu Maryi. Rozmowy nadal trwają. Szukamy dogodnego terminu w przyszłym roku i zbieramy dalej podpisy – odpowiada Wojciech Bartoszewski.

mo

Instalacja relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki w sanktuarium MBNP

Fot.JH

12 grudnia, w przeddzień 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, w radzyńskim sanktuarium zainstalowano relikwie kapelana „Solidarności", bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Nad relikwiarzem radzyński oddział NSZZ „Solidarność" umieścił swój sztandar. Obraz ks. Jerzego, który od kilku lat ubogaca radzyńskie sanktuarium, namalował nieodpłatnie Kazimierz Sokół, relikwiarium podarował parafii Marian Korczyk. Więcej w najbliższym numerze „Wspólnoty".

Jakub Hapka

eprasa.pl 676751611e

Nasze gminy niedobre do życia. Wyjątkiem Lublin i Puchaczów. Nieźle w Łęcznej. Lubartów otwiera drugi tysiąc

Ranking „Gmina Dobra do Życia" przyniósł smutny obraz miejscowości woj. lubelskiego. Warunki bytowania mieszkańców są marne.

Opublikowany przez Serwis Samorządowy PAP ranking przygotowany przez prof. dr. hab. Przemysława Śleszyńskiego z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk (PAN) uwzględnia wiele różnorodnych aspektów życia w gminach.

- Zestawienie obejmujące wszystkie 2477 polskich gmin oparto na 48 wskaźnikach składających się na sumaryczny Wskaźnik Jakości Życia. Uwzględniono m.in. wydatki inwestycyjne gmin, ich atrakcyjność migracyjno-osadniczą, jakość oświaty na ich terenie, ale także dostęp do opieki zdrowotnej, rekreacji czy zieleni – wyjaśnia Serwis Samorządowy PAP. Dodaje, że profesor wziął pod uwagę starzenie się społeczeństwa, infrastrukturę kulturalną i dostęp do Internetu. Porównał m.in. stan powietrza w gminach, retencję wodną, edukację, zagospodarowanie przestrzenne, warunki mieszkaniowe, usłonecznienie i klimatyczny bilans wodny, dni z gołoledzią oraz burzami.

Z miasteczek Łęczna najwyżej

Serwis podkreśla, iż prezentowany ranking jest prawdopodobnie pierwszym tak wyczerpującym i szczegółowym terytorialnie ujęciem. Według autora najlepsze warunki dla przeciętnej polskiej rodziny z dziećmi i dziadkami mieszkającymi w pobliżu są w: stolicy i okolicach, szczególnie w Ożarowie Mazowieckim, Michałowicach oraz Starych Babicach.

Na 2477 wszystkich sklasyfikowanych gmin i miast z naszego regionu, w którym ukazują się tygodniki „Wspólnoty", pojawia się: w pierwszym tysiącu tylko 14 jednostek, w drugim 35 oraz w trzecim aż 36 (z tego osiem w ostatniej setce). Czy przyczynami są tylko niezamożność samorządów i wyludnianie się gmin, czy też niekiedy brak ofensywności i aktywności miejscowych i wojewódzkich władz w ostatnim dziesięcioleciach?

Fot.Marek Pietrzela

Piotr Kazimierski,
wójt gminy Drelów

Nie jest u nas tak źle, jakby wynikało z rankingu...

Przeczą temu osiągane przez nas dochody, dostępność do mediów, gdy ponad 90 proc. domostw jest zwodociągowanych oraz prawie 80 proc. ma oczyszczalnie przydomowe. Oświata, drogi, dostęp do opieki medycznej są kolejnymi naszymi atutami. Pozyskaliśmy dziesiątki milionów z UE na poprawę warunków życia ludzi. W naszej gminie jest wiele inwestycji, w tym fotowoltaiczne. Nie czujemy się tak źle, jakby wskazywały wyniki w tym rankingu, które są wielce krzywdzące dla mieszkańców naszej gminy.

W pierwszej setce są tylko dwaj reprezentanci naszego województwa - Lublin i Puchaczów. Marian Stadnik, zastępca wójta gm. Puchaczów (pow. Łęczna), nie ukrywa zadowolenia z 87. miejsca w tym rankingu.

- Cenimy sobie to, że Kopalnia Lubelski Węgiel Bogdanka swoimi podatkami wzbogaca nasze dochody. Pomaga to nam w staraniach o jak najlepsze spełnianie woli mieszkańców. Dbamy o kulturę, szkoły i seniorów. Rozwija się budownictwo, w gminie przybywa ludności - mówi Marian Stadnik.

Drelów na samym końcu

W ostatniej grupie znalazły się miasto Terespol i terespolska gmina. Miasteczko na 2077. pozycji, a gm. Terespol na 2263. Niby nieduża różnica, ale ciesząca terespolan, którzy mogliby mieć kompleks wobec bardziej zamożnego sąsiada ze wsi... Burmistrz Jacek Danieluk powiedział nam, że ma nadzieję na rozwój miasta i poprawienie sytuacji mieszkańców.

- Staramy się, aby co roku było lepiej i bezpieczniej. Cieszy, że przybywa deweloperów zainteresowanych wznoszeniem nowych budynków. Obecnie kolejni dwaj zainteresowani są realizacją swoim planów. Przystępujemy do nowego rządowego programu mieszkaniowego – mówi burmistrz. Dodaje, że miasto przekaże na ten cel działkę, aby powstał budynek dla ponad 30 rodzin. Zapowiada, iż na następnej sesji ma zostać podjęta uchwała w tej sprawie, aby mógł ruszyć program warty ok. 3 mln zł.

Ostatni z naszego regionu, na pozycji 2470, znalazł się Drelów (pow. bialski). Piotr Kazimierski, wójt drelowskiej gminy, nie ukrywa oburzenia.

- Czuję się zdegustowany. Fakt, że jesteśmy nie za bogaci, na rubieżach Rzeczypospolitej, ale takie podliczenie naszych warunków stwarzanych mieszkańcom jest krzywdzące. Trochę się śmiałem z niektórych kryteriów oceny, jak np. gołoledź, czy burze – mówi wójt.

Marek Pietrzela

Miejsce w rankingu (kraj)	Gmina (G) lub miasto (M)	Wskaźnik jakości życia
1	Ożarów Mazowiecki	69,08
76	Lublin	59,54
87	Puchaczów	59,15
184	Konopnica	56,84
220	Łęczna	56,41
396	Spiczyn	54,58
438	Ludwin	54,23
528	Markuszów	53,55
720	Końskowola	52,53
743	Milejów	52,44
836	Łuków (M)	51,94
877	Cyców	51,76
891	Nałęczów	51,69
930	Puławy (M)	51,52
961	Biała Podl. (M)	51,37
1019	Kurów	51,10
1042	Lubartów (M)	50,97
1091	Kazimierz Dolny	50,76
1107	Konstantynów	50,70
1161	Łuków (G)	50,44
1164	Radzyń (M)	50,42
1258	Żyrzyn	50,07
1281	Janowiec	49,96
1287	Lubartów (G)	49,91
1330	Opole Lubelskie (M)	49,72
1364	Abramów	49,59
1397	Baranów	49,41
1558	Parczew	48,74
1560	Karczmiska	48,73
1582	Kamionka	48,63
1630	Krzywda	48,63
1659	Stoczek Łukowski (M)	48,36
1675	Trzebieszów	48,23
1678	Poniatowa (M)	48,22
1689	Borki	48,20
1684	Biała Podlaska (G)	48,17
1715	Sławatycze	48,04
1725	Puławy (G)	47,95
1748	Serniki	47,81
1789	Stanin	47,61
1817	Adamów	47,49
1821	Łaziska	47,47
1848	Józefów nad Wisłą	47,33

Miejsce w rankingu (kraj)	Gmina (G) lub miasto (M)	Wskaźnik jakości życia
1877	Janów Podlaski	47,16
1904	Ulan Majorat	47,05
1941	Firlej	46,78
1945	Piszczac	46,77
1978	Serokomla	46,60
1982	Leśna Podlaska	46,58
1990	Rokitno	46,54
2022	Wisznice	46,36
2024	Kąkolewnica	46,36
2025	Niedźwiada	46,35
2028	Wąwolnica	46,34
2037	Uścimów	46,28
2077	Terespol (M)	46,04
2089	Czemierniki	45,95
2112	Wohyń	45,79
2118	Komarówka Podlaska	45,74
2129	Ostrów Lubelski	45,65
2135	Wojcieszków	45,59
2145	Radzyń (G)	45,55
2148	Stoczek Łukowski (G)	45,53
2180	Wola Mysłowska	45,23
2186	Międzyrzec (G)	45,21
2194	Podedwórze	45,21
2233	Wilków	44,86
2238	Kodeń	44,79
2252	Kock	44,65
2262	Ostrówek	44,51
2263	Terespol (G)	44,51
2302	Międzyrzec (M)	44,07
2307	Zalesie	44,01
2316	Tuczna	43,94
2322	Łomazy	43,89
2332	Michów	43,78
2335	Milanów	43,77
2352	Jabłoń	43,51
2403	Sosnówka	42,76
2405	Jeziorzany	42,71
2425	Siemień	42,94
2431	Rossosz	41,94
2434	Dębowa Kłoda	41,86
2441	Sosnowica	41,70
2458	Adamów	41,08
2470	Drelów	40,28

Na podstawie Serwisu Samorządowego PAP. Z rankingu prof. Przemysława Śleszyńskiego

Wjechał w samochód służby drogowej

Na drodze ekspresowej S12 samochód dostawczy wjechał w pojazd służby drogowej. Kierowca dostawczaka zasnął za kierownicą.Do zdarzenia doszło w miniony piątek około godz. 10.00 na drodze ekspresowej S 12 w stronę Lublina, w okolicy węzła Kurów - Wschód. W zaparkowany na poboczu samochód służby drogowej uderzyło dostawcze auto. Jak niedługo po wypadku informowała puławska policja kierowca dostawczaka zasnął za kierownicą. Przez kilka godzin kierowcy poruszający się drogą S12 w kierunku Lublina w miejscu zdarzenia musieli liczyć się z utrudnieniami - z ruchu wyłączony był prawy pas między węzłami Kurów - Wschód i Nałęczów.

To nie pierwsze takie zdarzenie na drodze w powiecie puławskim. Na początku października na S17 w pobliżu Żyrzyna tir uderzył w samochód służby drogowej, zabijając na miejscu 23-letniego pracownika, zajmującego się malowaniem pasów. Mieszkańcy do tej pory mają też w pamięci wypadek, jaki wydarzył się w maju 2018 r. na odcinku łączącym S12 i S17. Pracownicy służby drogowej zabezpieczali akurat miejsce innego wypadku, gdy w ich samochód z impetem uderzyło audi. Następnie rozpędzone auto staranowało radiowóz policyjny i zatrzymało się na barierach energochłonnych. W zdarzeniu śmierć poniósł mieszkaniec gminy Kurów, prezes kurowskiej OSP, a dwóch jego kolegów z pracy zostało poważnie rannych.

Marta Pietroń

Mieszkanka gminy Kock uderzyła w drzewo. Dzieci trafiły do szpitala

7 grudnia przed godz. 8 w Tchórzewie Kolonii w powiecie radzyńskim kierująca Volkswagenem Sharanem 26-letnia mieszkanka gminy Kock na śliskiej nawierzchni straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w drzewo. Do szpitala zostało przewiezione troje dzieci w wieku 1, 2 i 4 lata. Kierująca była trzeźwa.

Marcin Kusyk

Tragiczny wypadek pod Puławami

Kierowca osobówki nie przeżył zderzenia z ciężarówką. 64-latek zginął na miejscu.

W miniony poniedziałek ok. godz. 13.00 na drodze wojewódzkiej nr 801 między Puławami a Dęblinem w Borowej (gmina Puławy) zderzył się osobowy ford z samochodem ciężarowym.

- Kierujący fordem, jadąc w kierunku Dęblina, z niewyjaśnionych na tę chwilę przyczyn, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z jadącą od strony Dęblina ciężarówką marki Daf. Kierowca forda, 64-latek z powiatu ryckiego, zginął na miejscu - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach.

Kierowca dostawczego samochodu był trzeźwy.

Marta Pietroń

Fot.KPP Puławy

Mimo podjętej reanimacji kierowcy osobowego forda nie udało się uratować. 64-latek zginął na miejscu

eprasa.pl 676751611e

Jeden pijany kierował, drugi zmieniał biegi. Jest wyrok

Grzywna, 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów i konieczność wpłaty 5 tysięcy złotych na fundusz pomocy pokrzywdzonym – to prawomocny już wyrok ws. 48-latka, który w czerwcu w Parczewie, wjechał autem w ogrodzenie posesji.

Fot. Policja Parczew

Osobowa honda nagle zjechała na pas zieleni, a potem z impetem uderzyła w ogrodzenie posesji. Kierowca i pasażer uciekli

Pod koniec czerwca na ul. Sienkiewicza osobowa Honda nagle zjechała na pas zieleni, a potem z impetem uderzyła w ogrodzenie posesji. Kierowca i pasażer uciekli.

Mundurowi po kilku minutach zatrzymali obu mężczyzn. Hondą kierował 48-letni Janusz P., mieszkaniec Parczewa (mężczyzna wraz z pasażerem próbował się ukryć w swoim domu). Zarówno kierującemu, jak i pasażerowi nic się nie stało. Kierujący miał w organizmie prawie trzy promile alkoholu. Pasażer „wydmuchał" ponad trzy promile.

Parczewska prokuratura oskarżyła Janusza P. o kierowanie po pijanemu. Sprawą zajął się już Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim, który wydał wyrok w tzw. trybie nakazowym. - Janusz P. został uznany za winnego i skazany na 1800 zł grzywny. Został wobec niego orzeczony 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna został również zobowiązany do wpłaty 5 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – wylicza Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Oskarżony nie wniósł sprzeciwu od wyroku, dlatego orzeczenie jest już prawomocne. Za kierowanie po pijanemu groziła mu kara do dwóch lat więzienia.

Policjanci ustalili, że 48-latek... kierował tylko lewą ręką, ponieważ prawa była niesprawna i trzymał ją w stabilizatorze. Biegi w samochodzie zmieniał zatem... pasażer. - Kierujący Hondą ocenił, że to wszystko jest winą pasażera, ponieważ za szybko wrzucił bieg, doprowadzając tym samym do kolizji. Kilka dni wcześniej 48-latek kupił pojazd od pasażera, z którym podróżował. Ponadto mężczyzna nie miał prawa jazdy – relacjonowała kilka miesięcy temu A. Borowik, z policji w Parczewie.

Grzegorz Rekiel

Odcinkowy pomiar prędkości na nadwiślance

Na drodze wojewódzkiej nr 801 z Puław do Dęblina ma pojawić się urządzenie do odcinkowego pomiaru prędkości.Tzw. „nadwiślanka" to jedna z najbardziej ruchliwych dróg na terenie powiatu puławskiego. Kierowcy, wykorzystując odcinki poza terenem zabudowanym dociskają pedał gazu do podłogi. To z kolei ma potwierdzenie na policyjnej Krajowej Mapie Zagrożeń, gdzie droga 801 jest oznaczona jako miejsce, gdzie notorycznie dochodzi do przekraczania dozwolonej prędkości. Z zapędami kierowców ma walczyć urządzenie do odcinkowego pomiaru prędkości, które wkrótce ma zostać zamontowane w Gołębiu, na odcinku liczącym blisko 4 km. Lokalizacja ta została wytypowana przez Instytut Transportu Samochodowego na podstawie analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Oprócz tego podobne urządzenie w naszym województwie pojawi się w Hrubieszowie. Odcinkowy pomiar prędkości w przeciwieństwie do fotoradaru, nie mierzy prędkości, z jaką porusza się samochód tylko w jednym punkcie, ale sprawdza średnią prędkość na danym odcinku. Na jego początku i końcu są ustawione urządzenia (aparaty fotograficzne lub kamery), które mają za zadanie rejestrować wszystkie przejeżdżające pojazdy. System odczytuje numery rejestracyjne i oblicza czas przejazdu, jaki kierowcy danego auta zajęło pokonanie kontrolowanego odcinka. Na tej podstawie oblicza średnią prędkość, z jaką jechał. Jeśli ta jest wyższa od dozwolonej w tym miejscu, kierowca musi się liczyć z mandatem.

Marta Pietroń

Prenumerata Wspólnoty
to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!
W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Nowa metoda oszustów. Uważajcie przed świętami!

70-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie dostał SMS z informacją o nieodebranej przesyłce od kuriera. Kliknął link i stracił pieniądze.

Co prawda kwota, jaką stracił, nie jest duża, ale metoda wyłudzania pieniędzy jest nowa – ostrzegają policjanci.

Oszuści chętnie podszywają się pod firmy kurierskie i wysyłają SMS-y z linkiem do strony, na której można sprawdzić status przesyłki, czy też dokonać rzekomej dopłaty. Gdy klikniemy ten link, umożliwiamy oszustom wyłudzenie pieniędzy z naszego konta bankowego. Albo też dostęp do telefonu, za pomocą którego rozsyłają płatne wiadomości. W taki sposób oszukany został 70-latek z gminy Opole Lubelskie. Mężczyzna stracił 35 zł.

70-latek dostał SMS z informacją, iż nie odebrał przesyłki od kuriera. Załączony był również link, w który należało kliknąć, aby dowiedzieć się o szczegółach dalszego postępowania.

- Mężczyzna postanowił zainstalować aplikację służącą do sprawdzania statusów przesyłek, jednak telefon zaczął sprawiać problemy, nie otwierając aplikacji i nie reagując na polecenia – relacjonuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Do 70-latka zaczęli dzwonić ludzie, którzy otrzymali od niego identyczne SMS-y mówiące o nieodebranej przesyłce. Jak się okazało, jego telefon został zainfekowany wirusem. I dopiero przywrócenie fabrycznych ustawień urządzenia pomogło zatrzymać rozsyłanie wiadomości. A takich wyszło z jego telefonu ponad 2600.

- Być może, gdyby w porę nie powstrzymał ich rozsyłania, jego straty byłyby o wiele wyższe – dodaje rzeczniczka policji.

AC

Stażystka podpaliła sekretariat. Nie spodobały jej się warunki pracy

38-latce nie podobały się zadania zlecone przez pracodawcę. Wyciągnęła z szafki stos dokumentów i podpaliła sekretariat. Straty 70 tys. zł.

Do pożaru w jednej z firm na terenie Lublina doszło w środę (8 grudnia) rano. Już wstępne czynności na miejscu wskazywały, że doszło do umyślnego zaprószenia ognia. Zniszczeniu uległ przede wszystkim sekretariat, gdzie podłożono ogień. Nikt z zatrudnionych nie ucierpiał.

Kryminalni już następnego dnia zatrzymali 38-letnią stażystkę.

Kobieta usłyszała zarzuty zniszczenia mienia. Mieszkanka Lublina przyznała się.

- Jak powiedziała policjantom, nie podobało jej się, że pracodawca oraz inni pracownicy zaburzali jej dzień pracy, zlecając nowe zadania. Dlatego postanowiła przyjść rano do pracy i podpalić dokumenty w sekretariacie - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

38-latce grozi kara do 5 lat więzienia.

eprasa.pl 676751611e

Zamiast mandatów, józefowscy radni dostali tylko informacje o zasadach bezpieczeństwa w pandemii

Przerwane obrady: Radni zbyt blisko siebie bez zabezpieczenia

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ: Przez godzinę trwania obrad radni i burmistrz siedzieli na sesji bez maseczek. Założyli je dopiero po donosie jaki przyszedł do sanepidu.

fot.UG Łaziska

Radni przed przerwą bez maseczek...

Fot.UG Józefów

... i po przerwie, już w maseczkach

Ostatnia sesja Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą (25 listopada): radni zgromadzili się w Gminnym Centrum Kultury, nastąpiło otwarcie sesji, stwierdzono zdolność do podejmowania uchwał, przedstawiony został porządek obrad...

Usiedli jak zawsze - centralne miejsce zajął przewodniczący, po jego prawej stronie burmistrz, po lewej radna Maria Kowalska, a dalej pozostali radni - odstępy najwyżej kilkudziesięciocentymetrowe.

Anonimowy donos i przerwa w obradach

Ale po niecałej godzinie obrad przewodniczący rady ogłosił krótką przerwę.

- Szanowni państwo, chciałbym ogłosić kilka minut przerwy. Proszę ze względów epidemiologicznych pozostać na swoich miejscach - zakomunikował nagle Piotr Stojak.

Transmisja online została przerwana.

Co działo się w przerwie?

Dotarła do nas informacja, że ktoś anonimowo zawiadomił opolski sanepid, że w czasie obrad radni nie przestrzegają zasad reżimu sanitarnego i nie mają maseczek. Sprawdziliśmy to od razu po otrzymanym sygnale.

Obrady wznowiono. Można było je ponownie oglądać na gminnym kanale. Po przerwie radni siedzieli jak wcześniej, ale... już niemal wszyscy w maseczkach.

Po kilku dniach okazało się jednak, że sanepid dostał anonimowy sygnał o braku przestrzegania zaleceń sanitarno-epidemiologicznych przez radnych.

- Otrzymaliśmy anonimową skargę najpierw telefoniczną, a później także na piśmie, że Rada Miasta w Józefowie nad Wisłą obraduje, a radni są bez maseczek. Sprawdziłam sesję online, ale gdy na nią weszłam, to już wszyscy byli w maskach - relacjonuje Maria Wojtyłło, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Lubelskim.

- Dlatego nie zostały nałożone mandaty, tylko wysłaliśmy do burmistrza mejla z przypomnieniem o konieczności przestrzegania zaleceń sanitarnych. Skarga dotyczyła również pracowników Urzędu Miasta, nie tylko trwającej wtedy sesji. Musimy pamiętać, że w obecnej sytuacji noszenie maseczek w miejscach publicznych, dezynfekcja i szczepienia to konieczność - dodała.

Piotr Stojak,
przewodniczący Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą
Nie chcę komentować tej sytuacji.

Maria Wojtyłło
dyrektor PSSE w Opolu Lubelskim
Musimy pamiętać, że w obecnej sytuacji noszenie maseczek w miejscach publicznych, dezynfekcja, dystans i szczepienia to konieczność. Zwłaszcza teraz, kiedy mamy nowy wariant koronawisrusa.

Maseczki i dystans wciąż obowiązują

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w przestrzeni zamkniętej maseczki nadal obowiązują. Dotyczy to także radnych.

- Zwłaszcza w sytuacji, kiedy nie była zachowana zasada dystansu. Tylko osoba, która akurat zabiera głos, może zdjąć maseczkę na czas przemowy. Szczególnie teraz, gdy mamy nową mutację koronawirusa - mówi szefowa opolskiego sanepidu.

Dodała też, że radni mogą obradować bez maseczek, jeżeli zachowany byłby między nimi dystans 1,5 m i często wietrzona sala.

W innych gminach maseczki nie parzą

Dla porównania na ostatniej sesji Rady Gminy w Wilkowie zachowane były odpowiednie odstępy, a radni obradowali w znakomitej większości w maseczkach. Podobnie radni z Chodla - również korzystają z maseczek.

Zadzwoniliśmy do przewodniczącego Piotra Stojaka, ale ten sprawy nie chciał komentować, bo uznał ją za zbyt błahą...

Brak maseczki słono kosztuje

Cały czas obowiązuje rozporządzenie dotyczące zasłaniania nosa i ust maseczkami. Za niestosowanie się do obostrzeń grożą kary i mandaty. Sanepid może nałożyć karę administracyjną w wysokości od pięciu do 30 tys.zł.

- Obowiązują nas oczywiście widełki, jeśli chodzi o kwoty nakładanych kar. Jeśli jest to zdarzenie jednorazowe, to dajemy pouczenie. Natomiast jeżeli ktoś notorycznie nie zasłania ust i nosa w miejscach, w których maseczki są wymagane, dostaje mandat - tłumaczy Maria Wojtyłło.

Agnieszka Gołębiowska

Łukowianie skazani za posiadanie narkotyków

Za posiadanie znacznej ilości środków odurzających 25-latkowi groziło do dziesięciu lat pozbawienia wolności, natomiast jego młodszemu kompanowi trzy lata za kratkami. Skończyło się na grzywnie.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim wydał wyrok nakazowy bez przeprowadzania rozprawy. Uznał bowiem, że nie jest ona konieczna, gdyż okoliczności czynu i wina oskarżonych nie budzą wątpliwości.

25-letni Damian B. z Łukowa skazany został na dwa tysiące grzywny za posiadanie ponad pół kilograma substancji psychoaktywnej. Miała ona konsystencję twardej plasteliny w kolorze ciemnobrązowym. Ukrył ją w paczce po chipsach. W ręce policji wpadł w kwietniu, kiedy BMW podróżował po powiecie opolskim. Opolska prokuratura oskarżyła go o posiadanie znacznej ilości środków odurzających.

Podobny zarzut usłyszał również jego kompan, 20-letni Bartłomiej J. Przy nim policjanci znaleźli 35 gramów marihuany. Ukryta była w bieliźnie. Sąd skazał go również na karę grzywny. Zapłacić musiał dwa tysiące złotych.

Jednocześnie obu mieszkańcom Łukowa sąd zaliczył na poczet kary 48-godzinny okres zatrzymania przez policję. Zasądził też od każdego po 500 zł kosztów sądowych. Wyrok jest prawomocny.

Agnieszka Ciekot

Koszmarny wypadek w Nowym Orzechowie. Starszy pan zmarł w szpitalu

Fot.Policja Parczew

Akcja ratunkowa była skomplikowana. Starszego pana z samochodu musieli uwolnić strażacy. Wycięli drzwi, pedały oraz fotel kierowcy

80-latek poszkodowany w czerwcowym wypadku w okolicy Nowego Orzechowa (gm. Sosnowica) po kilku miesiącach zmarł w szpitalu.

Pod koniec czerwca na drodze wojewódzkiej numer 820. 80-letni mieszkaniec Lublina jadąc volkswagenem golfem od strony Łęcznej w kierunku Sosnowicy, poza terenem zabudowanym, zjechał na lewe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo.

Starszego pana z samochodu musieli uwolnić strażacy. Wycięli drzwi, pedały oraz fotel kierowcy. 80-latek doznał poważnych obrażeń, dlatego helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował go do szpitala w Lublinie. Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa we Włodawie, bo ta jednostka zajmuje się sprawami z gm. Sosnowica. - Mężczyzna zmarł w szpitalu, kilka miesięcy po wypadku, wskutek odniesionych obrażeń. Śledztwo jest w toku – powiedziała nam w ubiegłym tygodniu Jolanta Sołoducha, szefowa włodawskiej prokuratury.

Dramat w Nowym Orzechowie to jedno z kilku tego typu zdarzeń, do jakich doszło w tym roku na drogach powiatu parczewskiego. W połowie lipca w Woli Tulnickiej (gm. Siemień) dostawczy Fiat Ducato potrącił, zdaniem policji, idącego prawidłową stroną jezdni 55-latka. Mężczyzna również został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Lublinie, gdzie także zmarł. Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

Umorzone zostało z kolei postępowanie ws. lipcowego wypadku koło Rudna III (gm. Milanów). Na odcinku drogi krajowej numer 63 między Radzyniem Podlaskim a Wisznicami. 45-letni mieszkaniec gm. Wisznice, kierujący skodą octavią, zjechał na przeciwległy pas ruchu, następnie na pobocze, po czym uderzył w drzewo. Mężczyzna zginął na miejscu, a jego samochód został doszczętnie zniszczony.

Grzegorz Rekiel

eprasa.pl 676751611e

Nasi strażacy #MuremZaPolskimMundurem

Do akcji sprzątania pasa gruntu przy granicy pojechali druhowie z 6 jednostek OSP z powiatu łukowskiego: z OSP KSRG Adamów, OSP Wola Okrzejska, OSP Wojcieszków, OSP Jedlanka, OSP Łuków, OSP Stanin, w sumie 27 druhów i 1 druhna, która także dzielnie pracowała wykaszarką (fot.OSP Adamów)

Zawieźli dary dla żołnierzy. Potem pod zasieki karczowali z wojskiem pas przygraniczny

POWIAT ŁUKOWSKI

- Czuliśmy, że to nie w porządku, że tyle hejtu i niechęci wylewa się na żołnierzy. Zebraliśmy żywność, środki higieny i zawieźliśmy im. Poprosili o pomoc przy sprzątaniu zarośniętego brzegu Bugu, aby umożliwić rozłożenie zasieków wzdłuż rzeki – mówią druhowie. Pracowali na odcinku Sławatycze – Kodeń.

Pomysł wsparcia żołnierzy stacjonujących na granicy polsko-białoruskiej powstał na zebraniu Zarządu OSP Stanin.

- Pomyśleliśmy, że przyłączymy się do akcji „Murem za polskim mundurem". Mamy parę groszy, złożymy się i zrobimy paczki. Żołnierze nie zasługują na ataki z różnych stron za to, że wykonują swoją pracę. My też jesteśmy formacją mundurową i chcieliśmy okazać im wsparcie przez drobny gest, dodać otuchy i sił do dalszej służby – mówi Piotr Lendzion, prezes OSP Stanin.

Ludzie nie zawiedli

Strażacy postanowili zawieźć żołnierzom żywność i środki higieniczne. Ktoś rzucił pomysł, że można by rozszerzyć akcję i zrobić zbiórkę wśród mieszkańców. Kto zechce, to się dorzuci. Nagłośnili zbiórkę na fejsbuku, a proboszcz parafii w Staninie, ks. kanonik Zygmunt Głębicki, ogłosił ją 21 listopada podczas niedzielnych mszy św. Akcję wsparli także poseł Sławomir Skwarek i wójt Krzysztof Kazana.

Strażacy przez trzy dni dyżurowali w remizie, czekając na przynoszących dary.

- Zbiórka przerosła nasze najśmielsze oczekiwania! Drzwi do strażnicy się nie zamykały! Parafianie ze Stanina i okoliczni mieszkańcy przynosili potężne ilości. Coś pięknego, że ludzie tyle serca okazali! – mówi Lendzion.

Wśród darów były kawa, herbata, cukier, konserwy, napoje, soki, słodycze, zupki błyskawiczne, czekolady, batony, ciastka, dżemy, ręczniki papierowe, papier toaletowy, chusteczki nawilżające, żele do dezynfekcji rąk, mydła, plastikowe naczynia. Nie zbierano pieniędzy.

Volvo pełne darów

Kiedy strażacy pakowali dary do swojego służbowego Volvo, ledwie wszystko się zmieściło.

W środę, 24 listopada pojechali z zapasami do Kodnia. Tam czekali na nich posłowie Sławomir Skwarek z Adamowa i Marcin Duszek z Międzyrzeca Podlaskiego oraz Mariusz Zańko, sekretarz Gminy Kodeń, którzy koordynowali wjazd strażaków na teren przygraniczny, poprowadzili ich na miejsce stacjonowania wojska i pomogli przy przekazaniu darów. Dary trafiły do 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, która stacjonuje w Kodniu i strzeże tego odcinka naszej granicy.

- Żołnierze musieli nam pomóc rozpakowywać samochód. Byli bardzo zadowoleni. Dziękowali, mówili, że dla nich to wielkie wsparcie, że nie są w stanie wyrazić, jak są wdzięczni. W ich i naszym imieniu składamy ogromne podziękowania ludziom zaangażowanym w zbiórkę. To tylko dzięki wam ta akcja tak dobrze się udała! My sami to zawieźlibyśmy niewiele, najwyżej ze dwie skrzynki darów, a pojechał cały samochód – podkreśla druh Lendzion.

Strażacy doceniają pomoc i dziękują także posłom Sławomirowi Skwarkowi i Marcinowi Duszkowi, wójtowi Krzysztofowi Kazanie i sekretarzowi gminy Kodeń Mariuszowi Zańko za udzieloną pomoc.

Czyszczenie pasa

W trakcie pobytu u żołnierzy z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich strażacy rozmawiali z nimi o codziennej pracy związanej z ochroną granicy.

- W trakcie rozmowy wyszło, że przydałaby im się jeszcze pomoc przy czyszczeniu pasa gruntu przy granicy na rozstawienie zapory z drutu kolczastego. Po powrocie ogłosiliśmy to po jednostkach, zgłosili się chętni i za tydzień pojechaliśmy z powrotem pomagać na granicę - opowiada Lendzion.

Do pracy pojechali druhowie z sześciu jednostek OSP z powiatu łukowskiego: OSP KSRG Adamów, OSP Wola Okrzejska, OSP Wojcieszków, OSP Jedlanka, OSP Łuków, OSP Stanin. 27 druhów i 1 druhna z Adamowa oraz trzech zawodowych strażaków z PSP Łuków pomagali żołnierzom z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich oraz 16 Batalionu Saperów z Niska. Poseł Skwarek skontaktował strażaków z dowódcą 21 brygady Strzelców Podhalańskich gen. bryg. Dariuszem Lewandowskim, który zadysponował ich do pracy w okolicy Sławatycz. Logistycznie akcję koordynował Konrad Turski z OSP Łuków, a jednocześnie oficer PSP Łuków.

Kolejna akcja

Strażacy mieli za zadanie udrożnić pas przygraniczny pod ogrodzenie granicy. Pracowali na odcinku Sławatycze – Kodeń.

Spotkanie z żołnierzami podczas przekazania darów ze zbiórki w Staninie. Fot. członkowie OSP Stanin: prezes Piotr Lendzion, członek OSP Stanin i funkcjonariusz PSP Łuków Michał Lendzion, mł. kap Konrad Turski prezes OSP Łuków i funkcjonariusz PSP Łuków, generał brygady Dariusz Lewandowski - dowódca 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, poseł Sławomir Skwarek, poseł Marcin Duszek, sekretarz gminy Kodeń Mariusz Zańko (fot.OSP Stanin)

Strażacy porządkowali razem z żołnierzami pas przygraniczny nad rzeką Bug. Wycinali trzciny, zakrzaczenia, suche drzewa, aby zrobić miejsce na rozciągniecie zasieków, chroniących granicę przed nielegalnym przekraczaniem (fot.OSP Stanin)

Udało się oczyścić pas o długości około 4 km. Równo obok nas pracowali żołnierze i rozkładali zasieki

- Nasze działania polegały na usuwaniu krzaków i powalonych drzew oraz wykaszaniu traw i trzcin, aby umożliwić rozłożenie zasieków wzdłuż rzeki. Dzięki zgraniu jednostek udało się oczyścić pas o długości około 4 km. Równo obok nas pracowali żołnierze i rozkładali zasieki. Nasza pomoc była dla nich wielkim ułatwieniem – relacjonują strażacy z OSP Jedlanka.

- Szykujemy następną akcję „porządkową" na granicy. Już zgłosili się chętni do sprzątania. Jak się wszystko uda, to jeszcze przed świętami pojedziemy pomagać przy dalszym oczyszczaniu pasa przygranicznego – zapowiada prezes OSP Stanin.

Podziękowania w sejmie

W środę, 8 grudnia podczas 43. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w swoim wystąpieniu poseł Sławomir Skwarek podziękował jednostkom OSP z powiatu łukowskiego za czynny udział w akcji #MuremZaPolskimMundurem.

mo

eprasa.pl 676751611e

Liczba porodów w szpitalu w Lubartowie w ostatnich latach systematycznie wzrasta

Liwia tysięcznym dzieckiem urodzonym w tym roku w szpitalu w Lubartowie!

Na świat przyszła 7 grudnia o godz. 10.55, ważąc niespełna trzy kilogramy i mierząc 55 cm. Liwia jest tysięcznym dzieckiem urodzonym w 2021 roku w szpitalu w Lubartowie.

Liwia (na zdj. w łóżeczku) z mamą Eweliną. Z lewej p.o. dyrektora SPZOZ w Lubartowie Mirosław Makarewicz, z prawej p.o. zastępcy dyrektora ds. lecznictwa lek. med. Tomasz Kędra

Powitajcie Liwię!

Z tej okazji dyrekcja szpitala postanowiła wręczyć wyjątkowej, jubileuszowej pacjentce upominek - pluszowego misia i interaktywną matę.

- Pierwszy poród w szpitalu w Lubartowie przebiegał sprawnie, byłam zadowolona z opieki okołoporodowej. Znaczenie miała dla mnie lokalizacja, bo tu jest najbliżej z Kocka. Poza tym moją ciążę prowadził doktor Marek Pikul, lekarz ze szpitala w Lubartowie. Wcześniej moja siostra rodziła w lubartowskim szpitalu i polecała mi to miejsce - mówi Ewelina Kożuszek z Kocka, mama Liwii. - Czy będą kolejne dzieci? Planowaliśmy dwójkę, więc raczej nie. Choć... nigdy nie mów nigdy! - dodaje.

Skąd pomysł na imię dla drugiej córeczki?

- Z mężem kierowaliśmy się zasadą, że wybieramy imię dla córek, które z nikim znajomym nam się nie kojarzy. Teraz padło na Liwię, a w przypadku pierwszej córki na Matyldę. O tym, że Liwia jest tysięcznym dzieckiem urodzonym tu w tym roku, dowiedziałam się dopiero po porodzie. Miłe zaskoczenie - zaznacza mama wyjątkowej pacjentki.

Nie tylko porodówka

Dyrekcja SPZOZ-u przekonuje, że sprawnie działająca porodówka to nie wszystko, co szpital w Lubartowie ma do zaoferowania ciężarnym pacjentkom i ich najbliższym.

- Nasz personel ma ogromny potencjał, od sierpnia przyjąłem jeszcze kilka nowych położnych. Zwracałem szczególną uwagę, by były to osoby doświadczone, które odpowiedzą oczekiwaniom przyszłych matek. Liczby pokazują, że warto u nas rodzić. Wrażenie robi Oddział Neonatologii, wyremontowany przez Fundację Polsat. Od nowa uruchomiliśmy Oddział Pediatryczny, gdzie możemy specjalistycznie leczyć dzieci z chorobami płuc. Ruszają Poradnia Pediatryczna i Poradnia Neonatologiczna, która rozpocznie działalność lada dzień. Nowe, bardziej komfortowe miejsce zyska Szkoła Rodzenia - wymienia Mirosław Makarewicz, od sierpnia p.o. dyrektora szpitala w Lubartowie. - Mamy pomysł, by uruchomić Dziecięcą Poradnię Psychologiczną. W kraju są ogromne problemy z dostępem do tego typu świadczeń, szczególnie w dobie izolacji dzieci wynikającej z pandemii koronawirusa. Personel już mam, zatrudniłem psychologa dziecięcego, miejsce też na to mamy. Pozostaje kwestia umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia - zapowiada.

Jest progres

Liczba porodów w szpitalu w Lubartowie w ostatnich latach systematycznie wzrasta. Duży skok zanotowano w 2020 roku, gdy władze szpitala, jeszcze pod przewodnictwem dyrektor Sylwii Domagały, wprowadziły Koordynowaną Opiekę nad Ciężarną. Zakłada ona kompleksową opiekę medyczną nad matką w okresie ciąży, porodu, połogu oraz nad jej nowo narodzonym dzieckiem.

W ubiegłym roku w SPZOZ w Lubartowie na świat przyszło 1017 dzieci. Wtedy tysięczne dziecko urodziło się 19 grudnia. Do piątku, do godz. 13, w lubartowskim szpitalu urodzonych zostało w 2021 roku 1008 dzieci. Wszystko wskazuje więc na to, że zeszłoroczny wynik zostanie przebity.

Dominik Smagała

DZIECI URODZONE W LUBARTOWSKIM SZPITALU

2018 - 861
2019 - 864
2020 - 1017
2021 - 1008*
*do 10 grudnia br.

Wyższa Szkoła Gotowania - edycja świąteczna (cz. II)

Sam ususz schab

Moja propozycja to surowe wędliny suszone. Cała, rozłożona na 3 dni robota zajmie ci bowiem nie więcej niż 10 minut, a rodzina chwalić cię będzie cały rok.

Proste przepisy są najlepsze

Idź do dobrego sklepu i kup kilogramowy, nie za bardzo przerośnięty kawałek schabu. Wybierz starannie, tutaj jakość mięsa odegra kluczową rolę.

W domu opłucz go w zimnej wodzie i wysusz papierowym ręcznikiem. Po czym - tu może pewne zaskoczenie: porządnie, grubo obsyp mięso... cukrem! Ułóż w lodówce, odwróć po 12 godzinach.

Następnego dnia pozbądź się soków, spłucz cukier i obsyp mięso solą. Do lodówki, odwrócić po 12 godzinach.

Potem znowu wyjmujemy, spłukujemy sól i dodajemy przyprawy. Jakie? A jakie uważasz, wysil wyobraźnię, z czym ci to będzie grało. Ja najchętniej używam grubo mielonego pieprzu z kolendrą, ale jest też pieprz ziołowy, czosnek, majeranek... Ogólna zasada jest taka: nie nawal tego za dużo, nie przykryj dobroci samego mięsa.

Schab z okna

No i następnego dnia przychodzi kluczowy moment. Zaczynamy suszenie. Ja robię to jak dziadkowie: zabieram żonie pończochę i pakuję w nią kawałki mięsa! Obwiązuję sznurkiem, żeby zachować kształt i wieszam w przewiewnym miejscu - u mnie to jest kuchenne okno. Raz na jakiś czas odwracam do góry nogami, bo chcę, żeby wysuszenie było równomierne. Jeżeli kawałek mięsa nie jest zbyt duży, tydzień powinien wystarczyć.

Smacznego!

Kroimy w cieniutkie plasterki, podajemy w towarzystwie oliwek i marynowanej papryki. Jeżeli po świętach zostanie (nie sądzę, ale życie potrafi zaskakiwać...) to, bardzo intensywną smakową wędlinę można używać jako dodatek do innych dań.

Zbigniew Smółko

Powstają pierwsze dekoracje świąteczne. Suszone wędliny, kiełbasy, girlandy z czosnku i cebuli, wiechcie suszonego pieczołowicie przez Małgosię tymianku, majeranku i oregano, bombki pozawieszane na doniczkach z bazylią i szałwią... Dom na święta ma nie tylko wyglądać, ma też pachnieć

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Zdjęcia pupili przysyłacie
- mailem na adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn (Koszt MMS-a 4,92 zł)
- można też przynieść do redakcji

UWAGA!
Żeby wziąć udział w konkursie, prosimy w zgłoszeniu podać swój adres (do wiadomości redakcji). Zdjęcia wysłane bez tych danych, zostaną opublikowane, ale nie biorą udziału w konkursie.

Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia pupila.

Właścicielka: Patrycja Kosacka, Rudka Gołębska

Właścicielka: Sylwia Baryła, Firlej

Właścicielka: Patrycja Kosacka, Rudka Gołębska

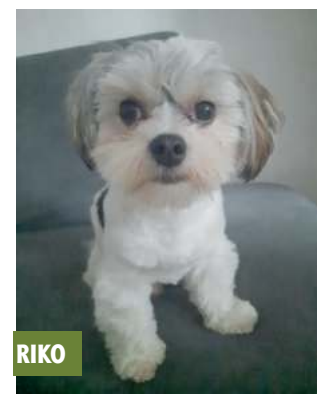

Właścicielka: Aneta Rodzik, Rąblów

eprasa.pl 676751611e

Po dziesięcioleciach udało się zidentyfikować ofiary i miejsce śmierci Żydów spod Łukowa. Nad ich

Wołanie z głębi

W leśnych dołach w podłukowskiej wsi Aleksandrów od ponad 77 lat leżą zakopani Żydzi, zamordowani przez antysemickich bandytów – ludzi nazywających siebie „polskimi partyzantami", „sąsiadami", „katolikami". Trzy osoby udało mi się właśnie zidentyfikować. Odzyskały imiona, a więc ważną cząstkę człowieczeństwa. To Jeszajachu i Rachela Lea Frostowie oraz ich wnuczek Abraham.

Państwo Frostowie mieszkali w Łazach. Urodzony w 1885 roku Jeszajahu Frost raczej rzadko używał imienia w pełnej formie. Znany był powszechnie jako Szyja. Pod takim zdrobnieniem, a raczej jego inicjałem (Sz.), zapisany został w 1929 roku w wykazie rzemieślników, kupców i przedsiębiorców prowadzących działalność w Łukowie i okolicy. Zajmował się wówczas handlem bydłem we wsi Gołąbki. Kilka lat później natomiast prowadził sklep w pobliskim Aleksandrowie. Pomagała mu trzy lata od niego młodsza żona Rachela Lea, zwana bardziej swojsko Ruchlą.

Jeden z ich synów zginął w polskim mundurze

Szyja i Ruchla dochowali się czterech synów, przynajmniej o tylu ich dzieciach coś wiadomo: Efraima, Welwela, Chaima i Altera. Ten pierwszy był kawalerem. Zginął, służąc w polskim wojsku. Miał wówczas 25 lat. Welwel, żonaty, przepadł bez wieści, jak większość ofiar Holokaustu. Na zachowanym zdjęciu widzimy go siedzącego na wypoczynkowym krześle z maleństwem na ramieniu. Może własnym, a może należącym do brata Chaima, któremu żona Rachela Estera, córka Moszego Arona i Fajgi Marymonczyków, urodziła córeczkę Fajgę, zwaną też Felą (około 1935 roku) i synka Abrahama (w 1938 roku). Jedynym, który ocalał, był Alter. W 1968 roku mieszkał z żoną Esterą z domu Waserman w izraelskim mieście Ramat Gan. W księdze pamięci Żydów łukowskich „Sefer Lukow", która się wówczas ukazała w Tel Awiwie, zamieścił wspomnienie o swoich pomordowanych bliskich.

Tragedia w stodole

Chaim Frost z żoną i dziećmi mieszkali w Łukowie. W czasie okupacji trafili do tamtejszego getta, z którego się wydostali, gdy Niemcy je likwidowali i wywozili ludzi do komór gazowych. Najpierw umieścili u jakiejś polskiej rodziny córeczkę, a potem sami przedostali się do kryjówki we wsi Aleksandrów. Fela Frost zamieszkała w chacie z liczną rodziną, co było dla niej szokiem, jako że nie była przyzwyczajona do takich warunków. Nie chciała prawie niczego jeść, a ludzie, którzy przyjęli ją pod swój dach, bardzo się denerwowali, że ktoś może ich wydać. Gdy ktokolwiek do nich przychodził, kazali Feli kryć się na zapiecku i siedzieć tam, dopóki gość czy sąsiad nie wyjdzie. W zimie na rozgrzanym piecu było bardzo trudno wytrzymać. Na szczęście ojciec zabrał ją stamtąd do stodoły, gdzie ukryła się cała rodzina. Fela dołączyła do mamy, braciszka oraz dziadka Szyi i babci Ruchli. Mieszkali w ziemiance pod sąsiekiem. Co pewien czas Chaim wychodził na zewnątrz po jedzenie. Pewnego razu został schwytany i wysłany do Treblinki. Na szczęście udało mu się wyskoczyć z pociągu i wrócić do swego bunkra.

Zbliżał się koniec wojny i Frostowie mieli coraz większą nadzieję, że przeżyją. Pewnego razu, a było to w połowie lutego 1944 roku, Chaim usłyszał coś niepokojącego i wyszedł z kryjówki. Gdy nie wracał, żona poszła go szukać. Chwilę później Fela wybiegła za nimi i zobaczyła, jak rodzice oddalają się, brnąc w śniegu. Dogoniła ich i razem udali się do jakiegoś Polaka, który ukrył ich w stogu siana. Nie mogli tam zostać długo, więc później tułali się od zagrody do zagrody, nocując najczęściej w stodołach.

Po pewnym czasie dowiedzieli się, że jacyś Polacy przyszli do stodoły, w której zostali rodzice Chaima z wnuczkiem Abrahamem, i podpalili ją. Starsi państwo Frostowie spłonęli w niej żywcem, a synek Chaima i Racheli, który zdołał wybiec na zewnątrz, został zastrzelony.

Meandry pamięci

Tak tamte wydarzenia zapamiętała kilkuletnia wówczas Fela. Imienia takiego użył Howard Greenfeld, opisując jej losy w książce „The Hidden Children" (Ukryte dzieci), wydanej w 1993 roku w Stanach Zjednoczonych, do których po wojnie wyjechały żona i córka Chaima Frosta. W dokumentach złożonych w jerozolimskim Instytucie Jad wa-Szem wnuczka Szyi i Ruchli przedstawiła się jako Fran (Fajga) Greene (to zapewne nazwisko po mężu).

Chaimowi Frostowi nie było dane cieszyć się spokojnym życiem rodzinnym – już po wyzwoleniu został zabity w Łazach przez polskie podziemie. Córka zamordowanego zanotowała, że doszło do tego w 1944 roku. Z kolei według Jana Karwowskiego, syna Józefa, mieszkańca

Tu w 1944 doszło do bratobójczej zbrodni na Żydach i ukrywających ich Polakach

Fot. na bazie google maps

Ludzie, którzy w marcu 1944 roku zamordowali ośmioro Żydów w Aleksandrowie, podawali się za żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych

Aleksandrowa i uratowanej przezeń Żydówki Dwojry Obrączki, wydarzyło się to w kwietniu 1945 roku. Chaima pochowano na cmentarzu żydowskim w Łukowie. W pogrzebie wzięło udział wojsko, co by świadczyło o tym, że zaangażowany był on w instalowanie nowej władzy.

Po prawdę do Aleksandrowa

O tragedii rodziny Frostów pisałem już w 2008 roku w książce „Żydzi Łukowa i okolic", na podstawie relacji Jana Karwowskiego, a także wspomnień żydowskiego partyzanta Moszego Grajcera, opublikowanych w „Sefer Lukow" oraz „Le Livre de Lukow" (skróconych i przetłumaczonych na język francuski). Źródła te jednak różnią się w pewnych szczegółach. Musiałem wówczas oceniać, które są bardziej wiarygodne. Ostatnio nadarzyła się okazja, by je zweryfikować.

Przed zorganizowaną w październiku uroczystością odsłonięcia tablicy upamiętniającej żydowski dom modlitwy w Łukowie, udałem się z kilkoma osobami (Janem Karwowskim z Kopenhagi, rabinem Yehoshuą i Agnieszką Nieradko z Warszawy oraz Piotrem Giczelą z Łukowa) do Aleksandrowa. Jerzy Wysokiński, mieszkaniec tej wsi, który był naszym lokalnym przewodnikiem, zaprowadził nas do Mariana Krasuskiego, świetnie się trzymającego 90-latka. Dowiedzieliśmy się od niego, że stodoła, w której ukrywali się Frostowie, należała do Wacława Płudowskiego. To samo nazwisko podał w swej relacji Jan Karwowski, natomiast Mosze Grajcer zanotował, że był to niejaki Domański. Pisząc książkę, wybrałem wersję żydowskiego partyzanta, uczestnika tamtych wydarzeń, okazuje się jednak, że pamięć go zawiodła.

Polacy i Żydzi zginęli razem

Z opowieści Mariana Krasuskiego wynika, że Płudowski rozpoznał napastników i dlatego został przez nich zastrzelony razem z Żydami, którym dał schronienie. Ich ciała nie spłonęły – mieszkańcy wsi widzieli, jak wieziono je potem furmanką, by je zakopać. Według Grajcera natomiast w zabudowaniach spaleni zostali nie tylko ukrywający się tam Żydzi, ale też żona i dzieci gospodarza.

Jan Karwowski w swej relacji zanotował, że po ucieczce ze stodoły Płudowskiego Chaim Frost z żoną Rachelą i córeczką Fajgą skryli się w zabudowaniach jego ojca i przebywali tam około dwóch tygodni. Ten szlachetny człowiek nie mógł ich jednak trzymać dłużej, bo ukrywał w schronie pod chlewem dziewięć innych osób, więc umieścił ich u swego brata Franciszka, którego gospodarstwo znajdowało się kilkaset metrów dalej. Tam doczekali końca wojny.

Fajga Frost z rodzicami - Rachelą Esterą i Chaimem (zdjęcie z „The Hidden Children") Udało jej się po wojnie wyjechać do Stanów Zjednoczonych

Zabito dwie kobiety

Sąsiadem Józefa Karwowskiego był Florian Domański, który również ukrywał Żydów. 9 marca 1944 roku przyszli doń miejscowi „party-

Ofiarami morderców stały się też osoby, które ukrywały żydowskich znajomych

eprasa.pl 676751611e

szczątkami pierwszy raz od 1944 roku odmówił modlitwę rabin

grobu

Rodzinie Frostów udało się uciec z łukowskiego getta. Zginęli w Aleksandrowie z rąk Polaków

zanci", żądając wydania uciekinierów z getta. Gdy odmówił, mocno go pobili, a dwie Żydówki, które u niego znaleźli – 50-letnią matkę i 20-letnią córkę – zamordowali. Mosze Grajcer zapisał, że gdy jakiś czas potem odwiedził Domańskiego, zastał go umierającego, ale i tu się pomylił, bo gospodarz ów przeżył. Gdy byłem kilka dni temu w Aleksandrowie, rozmawiałem z jego wnukiem Janem Szczygielskim. Twierdził, że jego dziadek nikogo nie ukrywał... Taka jest ludzka pamięć i taka reakcja na „insynuacje" o pomaganiu Żydom...

Mówiono, że to NSZ

Dwa dni po mordzie u Domańskiego banda polskich antysemitów, na co dzień być może pobożnych katolików (w podziemnej prasie podano, że był to oddział Narodowych Sił Zbrojnych), zamordowała osiem osób, które prawie przez rok ukrywał u siebie Józef Karwowski (32-letnią matkę z 8-letnim synkiem, jej 26-letnią siostrę, dwie kobiety w wieku 35-40 lat i trzech mężczyzn mających około 40-50 lat). Jego też mocno pobili, ale zostawili przy życiu, bo miał brata zaangażowanego w partyzantkę – wspomnianego wcześniej Franciszka, u którego przechował się Chaim Frost z żoną i córeczką. Przez jakiś czas przebywała z nimi także Dwojra Obrączka, która opuściła kryjówkę w gospodarstwie swego przyszłego męża, dzięki czemu przeżyła.

Odzyskane imiona

Spotkanie z Marianem Krasuskim przyniosło jeszcze jedno ważne odkrycie. Powiedział nam on, że w stodole Płudowskiego ukrywali się Sijowie, czyli Sija (gwarowa wymowa imienia Szyja) i jego żona Ruchla, rodzice Chaima. Później ustaliłem jeszcze, jak nazywał się jego synek, zabity razem z dziadkami, oraz żona, a to dzięki bazie danych Instytutu Jad wa-Szem (zresztą – `szem` to po hebrajsku `imię`). Tak oto anonimowi dotąd ludzie odzyskali swe imiona, a te są w kulturze żydowskiej czymś więcej niż zwykłą nazwą osób. Co niektórzy twierdzą, że dusza wstępuje w człowieka dopiero w momencie nadania imienia, w którym zapisany jest także cały jego przyszły los. Utracić imię, to jak zgubić człowieczeństwo, a odzyskać je, to jak odnaleźć drogę do istoty bytu.

I tu znów dotykamy ułomności ludzkiej pamięci. O Sijach wspomniał już w swej relacji Jan Karwowski, zamieszczonej w mojej książce „Zydzi Łukowa i okolic". Nazwisko to powtórzyła Elżbieta Turlej w artykule o mordzie w Aleksandrowie, opublikowanym w marcu ubiegłego roku w „Newsweeku". Tak jednak miała się nazywać owa ośmioosobowa rodzina zamordowana w zabudowaniach Józefa Karwowskiego. Szyi i Ruchli Frostów nie mogło tam być, bo zginęli wcześniej w stodole Płudowskiego. Nie znaczy jednak, że nie ukrywali się wcześniej z tą grupą, co tłumaczyłoby, dlaczego Jan Karwowski usłyszał to nazwisko od swych rodziców.

Nad grobem Żydów pomordowanych w Aleksandrowie: Jan Karwowski, rabin Yehoshua Ellis, Agnieszka Nieradko, Jerzy Wysokiński i Krzysztof Czubaszek. Ojciec pana Jana w trakcie wojny ukrył i uratował życie Dwojry Obrączki, swojej późniejszej żony

W Aleksandrowie kilka rodzin udzielało pomocy Żydom

Pochówek przy torach

Wszyscy Żydzi zamordowani w Aleksandrowie trafili zapewne do tych samych dołów w zaroślach przy torach kolejowych. Teren jest w rękach prywatnych. Być może właściciel zareaguje życzliwie na prośby m.in. Jana Karwowskiego, może sprawę pchnie do przodu interwencja naczelnego rabina Polski Michaela Schudricha i działającej przy jego biurze Komisji Rabinicznej ds. Cmentarzy. Z jej przedstawicielami odwiedziłem kilka dni temu bezimienny grób w Aleksandrowie. Nad szczątkami żydowskich ofiar po raz pierwszy od ponad 77 lat rabin Yehoshua Ellis odmówił modlitwę.

Krzysztof Czubaszek (z prawej) od lat bada historię łukowskich Żydów. Spotkanie z panem Marianem Krasuskim pozwoliło mu ustalić faktyczny przebieg zbrodni w Aleksandrowie k. Łukowa

To był jeden z tych niezwykle przejmujących momentów, dla których od piętnastu lat badam i dokumentuję losy łukowskich Żydów.

Krzysztof Czubaszek

REGION W DAWNYM RYSUNKU

O cerkwi w Ostrowie Lubelskim pisaliśmy w numerze 23 z czerwca 2021 roku. Zbudowana została z imperialnej szkatuły, według projektu znakomitego carskiego architekta Wiktora Syczugowa w 1888 roku, poważnie uszkodzona w 1915 roku, rozebrana w 1928. Stała przy ulicy Zygmuntowskiej, ołtarzem w stronę Sienkiewicza. Utrzymana była na planie nieregularnego, pełnego wypustek krzyża greckiego. Oczywiście była orientowana - część ołtarzowa, kierunek, w który zwrócony jest celebrujący kapłan, zwrócona jest na wschód, od którego przyjdzie w czasie Paruzji Chrystus. Na rysunek świątyni i jej rzut poziomy natrafiliśmy, przegrzebując się z zachwytem przez zbiory fejsbukowego profilu Genealogie Parafii Ostrów Lubelski, moderowanego przez p. Marka Andrzeja Bunię. Ileż tam wiedzy, ileż informacji, świetnych zdjęć, Wspaniała robota, wspaniały pomysł, polecamy serdecznie.

Międzyrzecki katalog pamięci

Zdjęcia i opisy pomników, tablic, krzyży, kapliczek i świątków przydrożnych z całego miasta i przyległości zebrali międzyrzeccy miłośnicy historii

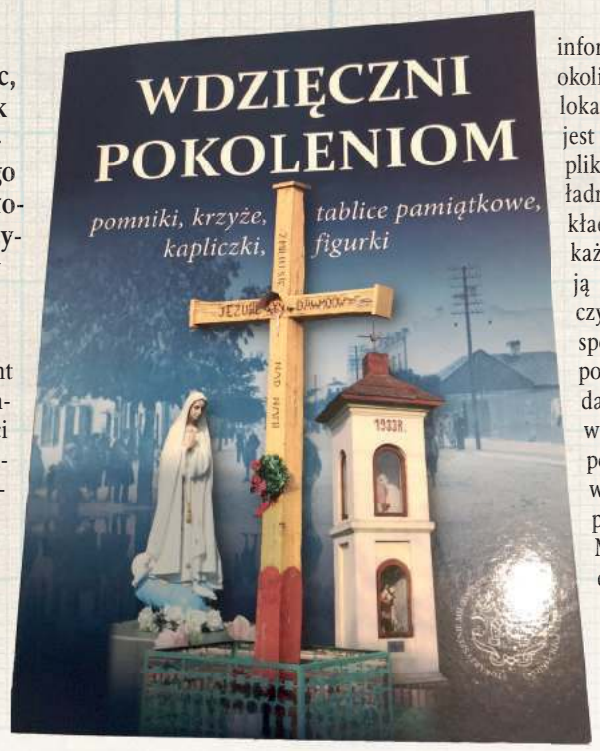

Ładny prezent mikołajkowy zafundowało społeczności Międzyrzeca Podlaskiego Stowarzyszenie Miłośników Historii Międzyrzeca Podlaskiego. Publikacja stworzona przez panów Mirosława Maraszka, Marka Maleszyka i Marka Okrasę (zdjęcia) jest katalogiem (wydaje się, że co najmniej bliskim kompletności) pomników, tablic pamiątkowych oraz przydrożnych małych form architektury sakralnej. Oprócz fotografii zawiera podstawowe informacje dotyczące okoliczności powstania, lokalizacji i treści. Nie jest to formuła skomplikowana, ale stanowi ładnie wykonany przykład publikacji, którą każda szanująca swoją przeszłość gmina czy inaczej określona społeczność powinna posiadać. Rzecz wydana jest starannie, w sporym nakładzie, ponieważ sfinansowano ją ze środków publicznych Miasta Międzyrzec Podlaski, dostępna jest za darmo w Urzędzie Miasta. Za przekazanie egzemplarza dziękujemy panu Markowi Maleszykowi.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 676751611e

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Wreszcie złapali formę.

Górnik wygrał drugi mecz z rzędu!

Dwa gole Bartosza Śpiączki dały zielono-czarnym wyjazdowe zwycięstwo nad Cracovią. W niedzielę łęcznianie wygrali po raz drugi z rzędu w lidze, pokonując „Pasy" 2:0.

Do Krakowa ekipa trenera Kamila Kieresia pojechała podbudowana awansem do ćwierćfinału Fortuna Pucharu Polski oraz ligową wyjazdową wygraną nad Jagiellonią Białystok.

W 27 minucie niedzielnego meczu było 1:0 dla zielono-czarnych. Jason Lokilo posłał prostopadłe podanie w pole karne do wbiegającego Bartosza Śpiączki, a najlepszy snajper Górnika, pomimo ataku rywala, zdołał oddać strzał. Nie było to mocne uderzenie, ale bardzo precyzyjne. Piłka poturlała się obok próbującego interweniować bramkarza Cracovii, odbiła od słupka i wpadła do siatki gospodarzy.

Za chwilę „Pasy" mogły wyrównać. Sergiu Hanca wymanewrował starającego się powstrzymać jego szarżę Kryspina Szcześniaka i strzelił z bliska. Na posterunku był jednak bramkarz łęcznian Maciej Gostomski, a dobitka Rumuna nie poleciała nawet w światło bramki.

Drugi cios Cracovii znowu zadał Śpiączka. Napastnik zielono-czarnych wpisał się na listę strzelców tuż przed przerwą, oddając skuteczny strzał głową. Podawał mu z rzutu rożnego Damian Gąska.

W drugiej połowie gospdoarze zdołali trafić do siatki Gostomskiego, ale sędziowie dopatrzyli się w ich akcji minimalnego spalonego. W opdowiedzi okazję na podwyższenie prowadzenia miał Serhij Krykun. Ukrainiec przegrał jednak pojedynek z Karolem Niemczyckim, bramkarzem „Pasów".

Górnik Łęczna wygrał w niedzielę w Krakowie z Cracovią 2:0. To dopiero trzecie czyste konto drużyny trenera Kamila Kieresia w tym sezonie. Zielono-czarni zdobyli w dwóch ostatnich meczach sześć punktów, dzięki czemu odbili się od dna tabeli PKO Ekstraklasy.

Fot.Archiwum

Bartosz Śpiączka ma patent na Cracovię - strzelił „Pasom" gola w pierwszej kolejce, do czego dołożył dwa trafienia w 18 serii gier. Napastnik Górnika strzelił w tym sezonie dziewięć goli, osiem z nich w PKO Ekstraklasie. Obok Karola Angielskiego z Radomiaka jest najskuteczniejszym Polakiem w ligowej klasyfikacji strzelców

REWANŻ NA ZAGŁĘBIU?

W następnej kolejce i jednocześnie w ostatnim meczu Górnika w 2021 roku, łęcznianie zmierzą się u siebie z Zagłębiem. - Nie będę pompował sytuacji, ale patrząc na nasze wyniki w ostatnich meczach, będziemy mierzyć w trzy punkty. Trzeba się do tego meczu dobrze przygotować, zregenerować. Chcemy zakończyć 2021 rok zwycięstwem - zapowiada Kamil Kereś, trener Górnika. Z „Miedziowymi" Gostomski i spółka mają rachunki do wyrównania - w lipcu zielono-czarni polegli w Lubinie 1:3, a dwa gole strzelił wówczas Patryk Szysz, wychowanek Górnika. 23-latek ma na koncie pięć goli, Zagłębie z kolei serię czterech kolejnych delegacji bez zwycięstwa

CRACOVIA – GÓRNIK ŁĘCZNA 0:2 (0:2)

Bramki: Śpiączka 27`, 41`.
Cracovia: Niemczycki – Kakabadze, Rapa, Rodin, Siplak, Pestka (60` Rocha) - Myszor (65` Knap), Lusiusz (46` Rasmussen), van Amersfoort, Hanca (80` Rakoczy) – Piszczek (46` Rivaldinho).
Górnik: Gostomski – Szcześniak, Rymaniak, Leandro – Goliński (90` Król), Serrano, Gol, Lokilo (83` Drewniak), Gąska (90` Kalinkowski), Krykun – Śpiączka (83` Banaszak).
Żółte kartki: Rocha, Rasmussen – Śpiączka, Serrano, Szcześniak.
Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Dominik Smagała

Fot.Archiwum

Kamil Kereś
trener Górnik Łęczna

Plan i taktyka

Mieliśmy plan oraz taktykę i tym drużyna sięgnęła po trzy punkty. Bardzo zdecydowana była w naszym wykonaniu pierwsza połowa, w której potrafiliśmy bronić się nie tylko na własnej połowie, ale i stosować pressing na połowie rywala. Chcieliśmy uniknąć dośrodkowań Cracovii i to się udało. Bramki były konsekwencją naszej dobrej gry. Wiedzieliśmy, że Cracovia strzela dużo goli po przerwie. Wiedzieliśmy, że będą chcieli ruszyć i nas zdominować. Ważnym dla nas momentem było nieuznanie gola dla Cracovii po analizie VAR. Jestem dużo bardziej zadowolony z drugiej połowy w Krakowie, aniżeli z drugiej połowy w Białymstoku

Wyniki 18 kolejki:
Cracovia - Górnik 0:2
Śpiączka 27`, 41`
Zabrze - Pogoń 2:2
Mata 45` (s), Gryszkiewicz 87` - Kowalczyk 6` (k), Grosicki 70`
Lechia - Jagiellonia 1:2
Paixão 45` (k) - Romanczuk 35`, Bida 54`
Radomiak - Lech 2:1
Angielski 16` (k), Maurides 30` - Ishak 77` (k)
Raków - Piast 1:0
Wdowiak 90`
Stal - Termalica 1:0
Piasecki 21`
Płock - Legia 1:0
Szwoch 37`
Zagłębie - Wisła 2:1
Živec 74`, Szysz 84` - Gruszkowski 45`
Warta - Śląsk (po zamknięciu wydania)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	18	38	35-12
2.	Pogoń Szczecin	18	36	34-15
3.	Lechia Gdańsk	18	33	33-22
4.	Raków Częstochowa	17	32	30-20
5	Radomiak Radom	17	31	23-14
6.	Stal Mielec	18	27	25-25
7.	Wisła Płock	18	26	28-26
8.	Górnik Zabrze	17	25	24-23
9.	Śląsk Wrocław	17	24	29-26
10	Jagiellonia Białystok	18	24	24-26
11	Cracovia	18	23	23-26
12	Piast Gliwice	17	21	23-23
13	Zagłębie Lubin	17	20	19-30
14	Wisła Kraków	18	18	18-30
15	Górnik Łęczna	18	15	17-35
16	Bruk-Bet Nieciecza	17	12	20-29
17	Warta Poznań	17	12	11-22
18	Legia Warszawa	16	12	15-27

Następna kolejka (17-19.12.):
Raków - Jagiellonia, Lech - Zabrze, Legia - Radomiak, Piast - Stal, Pogoń - Stal, Pogoń - Warta, Śląsk - Cracovia, Wisła - Termalica, Płock - Lechia, Górnik - Zagłębie (19.12., g. 12.30)

PIŁKA NOŻNA - eWinner 2. Liga

Wisła Puławy: sześć punktów do baraży

Drugoligowi piłkarze Wisły Puławy udali się na odpoczynek. Podopieczni Mariusza Pawlaka w ostatnim meczu przegrali 1:2 z Garbarnią Kraków i spędzą zimę na dziesiątym miejscu. Ze stratą sześciu punktów do zespołu, który zajmuje lokatę dającą walkę w barażach o grę w I lidze oraz z przewagą ośmiu „oczek" nad Pogonią Grodzisk Mazowiecki, która plasuje się w strefie spadkowej.

Dobrze, że już koniec

- Rundę zakończyliśmy porażką. Dobrze, że to koniec rozgrywek na ten rok. Nie ułożyło się nam sportowo, ale przede wszystkim zdrowotnie. Przerwa da nam moment na refleksję, ale przede wszystkim na odpoczynek. W Krakowie zabrakło siedmiu zawodników: Adriana Paluchowskiego, Przemysława Skałeckiego, Łukasza Wiecha, Łukasza Kacprzyckiego, Dominika Cheby, Krystiana Putona. Nie w pełni dyspozycji był Mateusz Pielach. Zdarza się, że z powodu kontuzji czy kartek wypada dwóch czy trzech zawodników. Żadnemu przeciwnikowi nie życzę takich problemów kadrowych - mówi Mariusz Pawlak.

Liczy się regularność

Szkoleniowiec Wisły podkreśla, iż wszyscy patrzą w dół tabeli. - Dla nas kluczowe będzie jak najszybsze zapewnienie sobie utrzymania w drugiej lidze. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas bardzo trudna runda wiosenna. Ze względu na problemy byliśmy drużyną pojedynczych meczów. W piłce nożnej liczą się serie. Wiadomo, że nie da się wygrać wszystkiego, ale liczy się regularność - dodaje.

Miesiąc odpoczynku i pracy indywidualnej

Po przyjeździe z Krakowa zespół trenował dwukrotnie. - Później zawodnicy otrzymali wolne. Każdy otrzymał plan indywidualny pracy podczas urlopów. Mamy programy, dzięki którym będziemy monitorować pracę w najbliższym miesiącu. Pierwsze zajęcia po nowym roku zaplanowaliśmy na 10 stycznia - mówi Pawlak.

Będą ruchy kadrowe

Szkoleniowiec drugoligowców przyznaje, że w drużynie dojdzie do ruchów kadrowych. - Jestem tego zdania, by zawodnik grał, a nie tylko był w ekipie. Jeśli ktoś nie uczestniczy w procesie meczowym, musi pomyśleć i poszukać rozwiązań. Ci, którzy grali mniej, będą mieli okazję poszukać nowych wyzwań. Mamy swój pomysł na nowych graczy, ale musimy połączyć plany sportowe i finansowe. Na dzień dzisiejszy nie możemy rozrzucać się finansowo - dodaje.

Odpoczynek przy komputerze

Mariusz Pawlak najbliższe tygodnie spędzi w rodzinnym Gdańsku. - Mam czas na odpoczynek, refleksję oraz przebywanie z najbliższymi. Nie rzucam pracy. Codziennie mam czas na pracę przy komputerze. Analizuję, doskonalę się - kończy.

Wisła zagra z pierwszoligowcami

Znamy już plan przygotowań Wisły do rundy wiosennej sezonu 2021/2022 w II lidze. Podopieczni Mariusza Pawlaka wznowią treningi 10 stycznia. Następnie rozegrają siedem gier kontrolnych, w tym dwie z pierwszoligowymi Koroną Kielce i Resovią. Miejsce rozegrania meczu z radomską Bronią będzie uzależnione od warunków pogodowych. Rundę rewanżową puławianie rozpoczną 26 lutego domowym meczem z Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

Zmarł Roman Wójcicki

Z wielkim smutkiem i żalem informujemy, że zmarł wieloletni zawodnik, działacz i trener Wisły Puławy - Roman Wójcicki.

Roman Wójcicki przez wiele lat był związany z klubem. Swego czasu był członkiem drużyny piłkarskiej, która w sezonie 1967/1968 uzyskała pierwszy w swojej historii awans do klasy międzywojewódzkiej. Od zawsze służył dobrym słowem i radą, odwiedzając stadion przy ulicy Bema, a następnie Hauke-Bosaka. Miał 77 lat.

Msza Św. żałobna odbyła się w sobotę w kościele p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Puławach.

mp

PLAN PRZYGOTOWAŃ
10.01 - wznowienie treningów
22.01 - Korona Kielce (Kielce)
26.01 - Pilica Białobrzegi (Puławy)
29.01 - Resovia (Stalowa Wola)
05.02 - GKS Bełchatów (Radom)
09.02 - Energia Kozienice (Puławy)
12.02 - Chełmianka (Puławy)
19.02 - Broń Radom
26.02 – start rundy wiosennej II ligi

eprasa.pl 676751611e

ROZMOWA Z Damianem Pankiem, trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Huragan. „Papierowy" lider IV ligi

Za zespołami z naszego regionu 18 spotkań o czwartoligowe punkty. Grupie A przewodzi Huragan Międzyrzec Podlaski, który wyprzedza ekipy typowane do walki o awans: Lublinianke Lublin i Motor II Lublin.

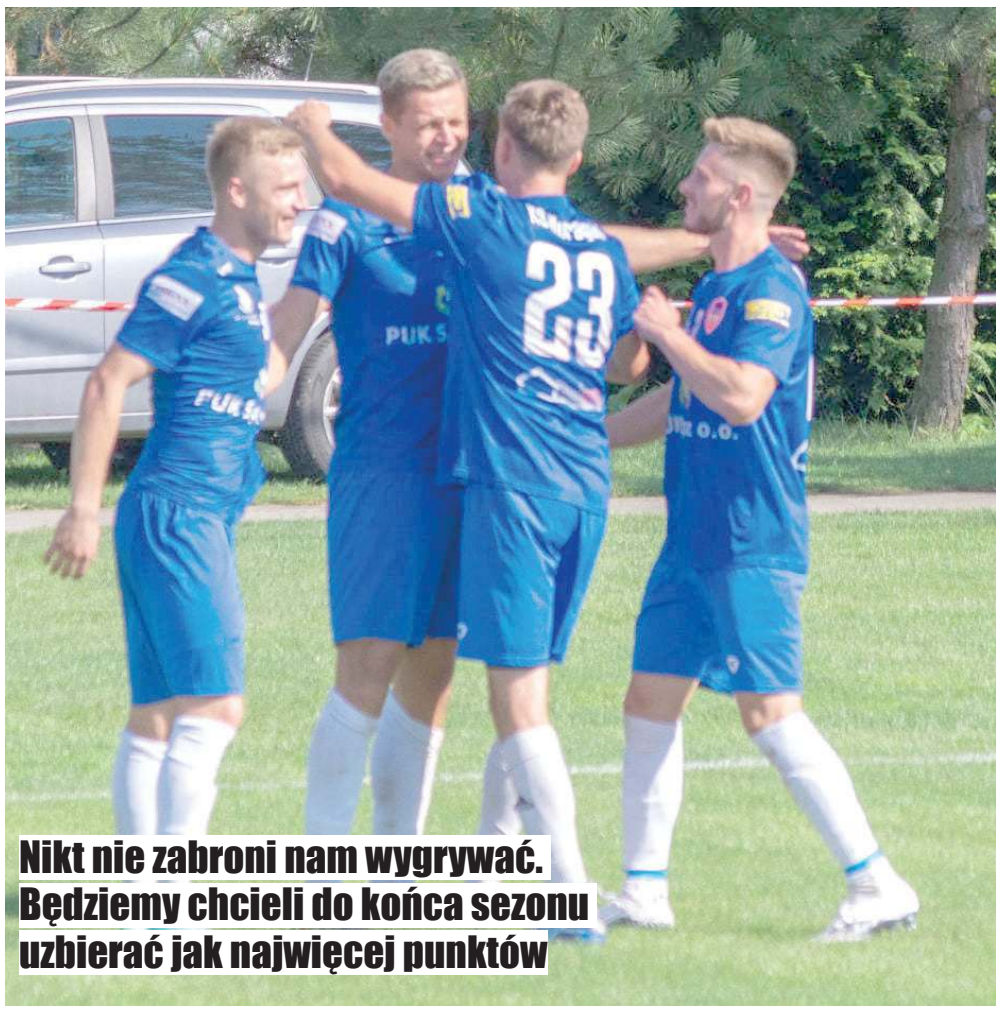

Najlepszym strzelcem lidera IV ligi jest Mariusz Chmielewski (drugi z lewej). 22-latek trafił do siatki 17 razy

W Jaką ocenę szkolną wystawiłbyś drużynie za grę w rundzie jesiennej?
- Patrząc na tabelę byłaby to ocena najwyższa. Mam tutaj na myśli „piątkę". „Szóstka" to coś zrobionego idealnie, ale w naszym przypadku jest sporo do poprawienia. Zdobyliśmy dużo punktów. Runda jesienna miała dwa oblicza. Uważam, że nie byliśmy w topowej formie. Początkowo wygrywaliśmy, ale nie byłem w pełni zadowolony. Później przyszedł mecz z Górnikiem II Łęczna. Przegraliśmy aż 1:7. Przydał się taki zimny prysznic, bo po tej wpadce graliśmy dużo lepiej i wygraliśmy dziewięć meczów, notując dodatkowo jeden remis. Uważam, że maszyna się dotarła i funkcjonowała tak jak trzeba.

W No właśnie ten mecz. Górnik II rozbił was aż 1:7...
- Zapłaciliśmy wysoką cenę za nonszalancję. Duże siły skupiliśmy w ofensywie, ale zabrakło nas w defensywie. Nie mogłem pogodzić się z tym, że powinniśmy prowadzić różnicą dwóch goli, mając świetne sytuacje, a po pół godzinie to łęcznianie dwukrotnie pokonali naszego bramkarza. Po raz kolejny udowodniliśmy sobie, że piłka uczy pokory. Wcześniej trudno było przekonać moich zawodników do tego, że istnieje zasada, iż najpierw trzeba bronić, a później atakować, a nie odwrotnie.

W Wynik porażał. Dla mnie była to największa niespodzianka jesieni...
- Czasami zdarzają się takie mecze. Najważniejsze, że wyciągnęliśmy wnioski i do końca roku nie przegraliśmy ani razu. Może potrzebny był jeden słaby, beznadziejny mecz, by uświadomić sobie, że faza defensywna jest ważniejsza od ofensywne, a zrównoważenie pomiędzy obroną a atakiem jest bardzo ważne. Wiem, że w mojej drużynie jest dużo jakości. Kwestią było poskładanie elementów w całość oraz przekonanie zawodników do odpowiednich zachowań na boisku. Zrozumieliśmy, że w tej lidze nie dostaniemy nic za darmo.

W Udało się zbudować bardzo solidną ekipę?
- Dokładnie. Pamiętajmy, że przed sezonem przyszli do nas: Sebastian Całka i Mariusz Chmielewski z Podlasia Biała Podlaska, zaś z Lutni Piszczac dołączyli: Bartłomiej Goździołko, Jakub Magier i Mateusz Konaszewski. Trzeba zauważyć, że drużynę budujemy nie od lipca tylko od trzech lat. W wielu przypadkach trafiali do nas gracze, który byli niechciani w innych klubach. Taki „Chmielo" świetnie odnalazł się w nowym otoczeniu. Jest naszym najlepszym strzelcem. 17 goli to bardzo dobry wynik.

W Ostatnio powiedziałeś, że jesteście „papierowym" liderem...
- Podtrzymuję swoje słowa. Do końca rundy zasadniczej pozostały cztery mecze. Już teraz zrealizowaliśmy nasz pierwszy cel, który został postawiony przez zarząd. Awansowaliśmy do grupy mistrzowskiej. Nie chcemy na tym poprzestać. U moich graczy jest chęć dalszego treningu, doskonalenia się i walki o wysokie cele. Zmienimy trochę okres przygotowawczy. Będziemy chcieli trenować na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej. Sam jestem ciekawy, jak będzie wyglądał zespół na wiosnę. Pamiętajmy, że będziemy grać z zespołami najsilniejszymi w drugiej stawce. Czekają nas boje z: Granitem Bychawa, Stalą Kraśnik, Kryształem Werbkowice czy Świdniczanką Świdnik.

W Poprzednia wiosna...
- Rozpoczęła się fatalnie. Mieliśmy ogrom kontuzji. Nie mogliśmy się zweryfikować. Moim cichym życzeniem sportowym na święta jest to, byśmy grali bez większej ilości urazów na wiosnę.

W Zdajesz sobie sprawę, że otwiera się realna szansa o trzecią ligę?
- W poprzednim sezonie nie mieliśmy większych szans z Tomasovią Tomaszów Lubelski, która sprintem przebiegła się po czwartej lidze. Odstawali od wszystkich sportowo, organizacyjnie i finansowo. Co będzie z nami? Mam komfort pracy. Nikt nie zabroni nam wygrywać. Będziemy chcieli do końca sezonu uzbierać jak najwięcej punktów.

W A jak będzie ich tak dużo, że na wszystkich będziecie patrzeć z góry?
- Nie wybiegajmy tak daleko w przyszłości.

W Ale może się zdarzyć, iż w czerwcu powiesz żonie Annie: „Kochanie w nowym sezonie nie będę jeździł na stadiony do: Łukowa, Końskowoli czy Opola Lubelskiego tylko wybiorę się do: Białej Podlaskiej, Radzynia Podlaskiego, Nowego Targu czy Połańca..."
- (śmiech - przyp. red.) Przerabiałem te miejscowości i znam te stadiony bardzo dobrze. Chciałbym na nie jeszcze trafić jako trener, ale w Międzyrzecu Podlaskim mamy chłodne głowy. Wiemy, w jakim jesteśmy miejscu pod względem finansowym czy organizacyjnym. Nikt nie siedzi i nie myśli o głupotach. Nie ma snucia planów. Skupiamy się na najbliższej przyszłości.

W Chciałbyś pojechać w nowym sezonie z takim Iwo Czumerem czy Mateuszem Panasiukiem na obiekt w Stalowej Woli i zagrać tam mecz...
- A kto by nie chciał? Życzę każdemu mojemu zawodnikowi występów w wyższej klasie rozgrywkowej. Nie podpalamy się. Sportowo mogę obiecać, że w każdym spotkaniu będziemy chcieli walczyć o trzy punkty. Mam nadzieję, że kadra zostanie jeszcze wzmocniona. Powalczymy.

MECZ PO MECZU HURAGANU
Powiślak - Huragan 1:5
Huragan - Lublinianka 0:3
Opolanin - Huragan 2:2
Huragan - Lewart 1:0
Lutnia - Huragan 1:2
Sparta - Huragan 0:3
Huragan - Motor II 2:2
Górnik II - Huragan 7:1
Huragan - Włodawianka 3:2
Orlęta - Huragan 1:3
Huragan - POM Iskra 2:0
Huragan - Powiślak 2:1
Lublinianka - Huragan 1:3
Huragan - Opolanin 0:0
Lewart - Huragan 0:3
Huragan - Lutnia 4:0
Huragan - Sparta 4:0
Motor II - Huragan 0:2

Mają szansę na finał

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego będą mieli okazję powalczyć o wysokie miejsce w Pucharze Polski na szczeblu okręgowym. Podopieczni Panka wiosną zagrają w półfinale z Lutnią Piszczac. W 1/4 finału pokonali po rzutach karnych łukowskie Orlęta. W regulaminowym czasie było 2:2, a Paweł Komar i spółka lepiej wykonywali rzuty karne, zwyciężając 9:8.

LICZBY HURAGANU
1 - ilość remisów na wyjeździe
1 - ilość porażek na wyjeździe
1 - ilość porażek u siebie
2 - ilość porażek
2 - ilość remisów u siebie
3 - ilość remisów
6 - ilość zwycięstw u siebie
7 - ilość zwycięstw na wyjeździe
8 - stracone bramki u siebie
13 - ilość zwycięstw
13 - stracone bramki na wyjeździe
18 - rozegrane mecze
18 - strzelone bramki u siebie
21 - stracone bramki
24 - strzelone bramki na wyjeździe
42 - zdobyte punkty
42 - strzelone bramki

Kadra Huraganu w pierwszej części sezonu
Sebastian Całka, Mariusz Chmielewski, Sebastian Czarnecki, Iwo Czumer, Szczepan Felczak, Bartłomiej Goździołko, Karol Grochowski, Paweł Komar, Mateusz Konaszewski, Hubert Łukanowski, Jakub Magier, Krystian Mikołajewski, Łukasz Mirończuk, Melchior Nestorowicz, Alan Olszewski, Mateusz Panasiuk, Paweł Radziszewski, Mateusz Skuczyński, Łukasz Sobolewski, Michał Uchymiak, Kacper Weręgowski, Adrian Wysokiński.

mp

eprasa.pl 676751611e

Znamy mistrzów rejonu w pływaniu

Pływalnia I LO w Białej Podlaskiej była areną zmagań w pływaniu drużynowym oraz indywidualnym w kategorii uczniów ze szkół ponadpodstawowych. W sztafetach najlepsi okazali się przedstawiciele gospodarzy.

Mistrzowskie ekipy w kategorii dziewcząt prowadzone przez Anne Chudzik i chłopców pod wodzą Pawła Wałackiego nagrodzono pucharami. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy. Indywidualnie awans do finału wojewódzkiego po trzech najlepszych zawodników w każdym stylu w kategorii dziewcząt i chłopców oraz po dwie najszybsze sztafety. Najważniejsze zawody na Lubelszczyźnie odbędą się w parku wodnym Aqua Lublin.

Mistrzynie z I LO w Białej Podlaskiej

Mistrzowska sztafeta z bialskiego „Kraszaka"

WYNIKI KOŃCOWE DZIEWCZĄT
ZMAGANIA SZTAFETOWE (6x25 m)
1. I LO Biała Podlaska - 1:35,08 s, 2. I LO Łuków - 1:47,07 s.
50 M ST. DOWOLNYM
1. Kornelia Siennicka (I LO Biała Podl.), 2. Magdalena Olesiejuk (I LO Biała Podl.), 3. Aleksandra Węgrzyniak (Szkoły ZDZ Biała Podl.), 4. Dominika Kamińska (ZS 2 Łuków), 5. Marta Lipińska (I LO Łuków), 6. Natalia Dobrowolska (ZS 3 Łuków), 7. Iga Czwerko (LO Międzyrzec Podl.).
50 M ST. KLASYCZNYM
1. Małgorzata Zalewska (I LO Łuków), 2. Eliza Lesiuk (I LO Biała Podl.), 2. Dominika Szoplińska (I LO Biała Podl.), 4. Maja Król (II LO Biała Podl.), 5. Julia Świderska (LO Międzyrzec Podl.), 6. Zuzanna Mościcka (I LO Łuków).
50 M ST. GRZBIETOWYM
1. Amelia Sagan (IV LO Biała Podl.), 2. Gabriela Utka (II LO Biała Podl.), 3. Gabriela Gryta (I LO Biała Podl.), 4. Aleksandra Zarzycka (I LO Łuków), 5. Ewa Szumlewicz (I LO Łuków), 6. Wiktoria Zawadzka (ZS 2 Łuków).
50 M ST. MOTYLKOWYM
1. Anna Lipińska (ZS 3 Łuków). 2. Gabriela Krawczak (I LO Biała Podl.), 3. Michalina Szydłowska (IV LO Biała Podl.), 4. Klaudia Paluch (II LO Biała Podl.).

WYNIKI KOŃCOWE CHŁOPCÓW
ZMAGANIA SZTAFETOWE (6x25 m)

1. I LO Biała Podl. - 1:17,95 s, 2. I LO Łuków - 1:31,14 s.
50 M ST. MOTYLKOWYM
1. Kacper Bilski - I LO Biała Podl., 2. Kacper Celiński-Jakubowicz (LO Międzyrzec Podl.), 3. Bartosz Mazur (IV LO Biała Podl.), 4. Hubert Romaniuk (I LO Biała Podl.).
50 M ST. GRZBIETOWYM
1. Mikołaj Puszkarski (I LO Biała Podl.), 2. Jakub Burdach (ZS 3 Łuków), 3. Krzysztof Łazuga (I LO Łuków), 4. Jacek Gryta (IV LO Biała Podl.), 5. Miłosz Telega (I LO Biała Podl.).
50 M ST. KLASYCZNYM
1. Piotr Toczek (ZSZ 2 Biała Podl.), 2. Mikchaił Kostsiuk (Akad. LO Biała Podl.), 3. Michał Skrzypiec (I LO Biała Podl.), 4. Filip Zdunek (ZS 2 Łuków), 5. Kamil Bareja (ZS 3 Łuków), 6. Rafał Kopeć (I LO Łuków).
50 M ST. DOWOLNYM
1, Maksymilian Mich (II LO Biała Podl.), 2. Bartłomiej Bahonko (I LO Biała Podl.), 3. Kacper Korolczuk (I LO Biała Podl.), 4. Patryk Walczak (I LO Łuków), 5. Łukasz Smyk (ZS 3 Łuków), 6. Adam Płudowski (ZS 3 Łuków).

mp

„Trójka" rządzi w rejonie. Znamy tych, co pojadą na województwo

Pływalnia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Międzyrzecu Podlaskim była areną finału rejonu w drużynowym i indywidualnym pływaniu dziewcząt i chłopców w grupie dzieci.

Zespół, który zdobyły pierwsze miejsce w kategorii dziewcząt i chłopców, prowadzony przez Patrycję Karwowską i Wojciecha Lubańskiego, nagrodzono pucharem. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy. Indywidualnie awans do finału wojewódzkiego po trzech najlepszych zawodników w każdym stylu w kategorii dziewcząt i chłopców oraz po dwie najlepsze drużyny.

WYNIKI KOŃCOWE DZIEWCZĄT
ZMAGANIA SZTAFETOWE (6x25 m)
1. SP 3 Międzyrzec Podl. - 2:04,71 s, 2. SP 5 Biała Podlaska - 2:08,93.
50 M ST. DOWOLNYM
1. Iga Karwowska (SP 2 Międzyrzec Podlaski), 2. Magdalena Hawryluk (SP 2 Biała Podlaska), 3. Lena Piwowar (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 4. Barbara Kołodziejczyk (SP 1 Łuków), 5. Małgorzata Rycerska (SP 9 Biała Podlaska), 6. Klara Korolczuk (SP 2 Biała Podlaska), 7. Anna Nestorowicz (SP 3 Międzyrzec Podlaski).
50 M ST. KLASYCZNYM
1. Michalina Kieruczenko (SP 5 Biała Podlaska), 2. Nina Nowicka (SP Rokitno), 3. Pola Kopytiuk (SP 1 Biała Podlaska), 4. Kalina Wójcik (SP 3 Biała Podlaska), 5. Zuzanna Parafiniuk (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 6. Pola Pocztarska (SP 3 Międzyrzec Podlaski).
50 M ST. GRZBIETOWYM
1. Nina Babicz (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 2. Jagoda Jung (SP 2 Biała Podlaska), 3. Zofia Kieruczenko (SP 5 Biała Podlaska), 4. Julia Babicka (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 5. Alicja Domańska (SP 3 Międzyrzec Podlaski).
50 M ST. MOTYLKOWYM
1. Klaudia Lubańska (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 2. Michalina Skrzypiec (SP 9 Biała Podlaska).

Mistrzynie rejonu: Natalia Dymitruk, Nina Babicz, Julia Babicka, Zuzanna Parafiniuk, Lena Piwowar, Anna Nestorowicz, Pola Pocztarska

Najszybszą sztafetą okazali się gospodarze w składzie: Filip Dąbrowski, Maksymilian Cap, Krystian Kociński, Filip Lubiejewski, Szymon Szpura, Maksymilian Wysokiński

WYNIKI KOŃCOWE CHŁOPCÓW
ZMAGANIA SZTAFETOWE (6x25 m)
1. SP 3 Międzyrzec Podlaski - 1:58,02 s.
50 M ST. MOTYLKOWYM
1. Dominik Batycki (SP 4 Biała Podlaska).
50 M ST. GRZBIETOWYM
1. Maciej Zieliński (SP 2 Biała Podlaska), 2. Maciej Wnukowicz (SP 1 Międzyrzec Podlaski), 3. Cezary Pawłowski (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 4. Krzysztof Siłka (SP 3 Międzyrzec Podlaski). 5. Gabriel Gryniewicz (SP 1 Biała Podlaska), 6. Szymon Gryniewicz (SP 1 Biała Podlaska).
50 M ST. KLASYCZNYM
1. Oskar Lipka (SP 2 Parczew), 2. Maksymilian Cap (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 3. Ryszard Zarzycki (SP 1 Łuków), 4. Tymon Witkowski (Kat. SP Biała Podlask), 5. Mikołaj Cuch (SP Sławacinek Stary), 6. Filip Lubiejewski (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 7. Krystian Kołodziejak (SSP Biała Podlaska).
50 M ST. DOWOLNYM
1. Jan Godlewski (Kat. SP Biała Podlaska), 2. Oliwier Białek (SP 2 Parczew), 3. Krystian Kociński (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 4. Szymon Bogusz (Kat. SP Biała Podlaska), 5. Jakub Ignatiuk (SP 2 Parczew), 6. Maksymilian Wysokiński (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 7. Bartosz Haliburda (SP 9 Biała Podlaska).

mp

Ekipa Miszkiniuka z workiem medali

Bardzo dobry start w XI Mikołajkowym Turnieju Karate Kyokushin w Łabuniach zanotowała reprezentacja Bialskiego Klubu Karate Kyokushin Wataha.

Podopieczni Ariela Miszkiniuka wrócili do domów z 11 medalami. Dwukrotnie na podium pojawiał się Wiktor Andrusiuk, który zwyciężył w kumite oraz wywalczył srebro w kata. Pozostali medaliści otrzymywali krążki w konkurencji kata. Złoto stało się udziałem Karola Andrusiuka. Srebro odebrali: Konrad Czerko, Patrycja Tracz, Jakub Zahor, Kacper Zajdel, zaś brąz: Lilia Patejuk, Antoni Paszkiewicz, Weronika Wilawer i Livia Mikołajczak.

- W zawodach startowali nasi najmłodsi zawodnicy i najmniej doświadczeni, ale jak widać, poradziliśmy sobie. Jestem bardzo zadowolony, że młodsi biorą przykład ze starszych, bardziej doświadczonych i utytułowanych zawodników. Cały ten rok mimo pandemii zaliczymy na duży plus. Zdobyliśmy medale z mistrzostw Poski juniorów młodszych, juniorów, jak również krążki na mistrzostwach Europy. Nasz klub rośnie w siłę - mówi Ariel Miszkiniuk, szkoleniowiec Bialskiego Klubu Karate Kyokushin Wataha.

mp

Pamiątkowe zdjęcie bialskiej ekipy, która startowała w Łabuniach

eprasa.pl 676751611e

Sędziowie wsparli pana Piotra. Śledź: Nas nie trzeba namawiać

Mariusz Śledź (z lewej) wraz z Konradem Gąsiorowskim przekazali prezenty do siedziby Szlachetnej Paczki

Każdy z sędziów oraz obserwatorów piłkarskich przybył na coroczne spotkanie wigilijne z zakupionymi produktami oraz pieniędzmi, które trafiły do skarbonki. Ze środków zostały zakupione najpotrzebniejsze rzeczy dla pana Piotra

Arbitrzy piłkarscy z naszego okręgu wzięli udział w Szlachetnej Paczce, czyli pomocy dla najbardziej potrzebujących. Na otwarte serca sędziów nie trzeba było czekać.

W miniony piątek w Sławacinku Starym odbyło się spotkanie wigilijne panów z gwizdkiem. Każdy przybył z prezentami. Dla kogo? - Wybraliśmy pana Piotra, który potrzebuje pomocy. W poprzednich latach zbieraliśmy w swoim gronie produkty żywnościowe oraz chemię i zawoziliśmy przykładowo do kościołów. Teraz było nieco inaczej. Otrzymaliśmy listę potrzebnych produktów oraz rzeczy - mówi Mariusz Śledź. Przewodniczący Oddziału Kolegium Sędziów z Białej Podlaskiej przyznaje, że wśród potrzeb pana Piotra był zestaw garnków oraz bon na ubrania. - Dzień później wraz z sędzią szczebla centralnego Konradem Gąsiorowskim przekazaliśmy dary do placówki Szlachetnej Paczki, która mieści się w Szkole Podstawowej nr 2 w Białej Podlaskiej. Szacunkowo, wszystko kosztowało ponad dwa tysiące złotych - dodaje. Jak przyznaje Mariusz Śledź, odzew ze strony sędziów oraz obserwatorów piłkarskich był znakomity. - Wystarczyła informacja na naszej grupie, portalu społecznościowym i ruszyliśmy do działania. Na nasze spotkanie wigilijne każdy przybył z podarunkami. Każdy kupił produkty z długim terminem ważności oraz produkty chemiczne. Dodatkowo przygotowaliśmy skarbonkę. Bardzo szybko zaczęła się zapełniać. Cieszymy się, że jako społeczność sędziowska po raz kolejny wzięliśmy udział w akcji pomocy bliźniemu. Święta są magicznym czasem i mamy nadzieję, że obdarowanemu panu Piotrowi uśmiech zagości na twarzy - kończy 40-latek. W przeszłości arbitrzy zawozili zgromadzone produkty do kościołów oraz bezpośrednio do potrzebujących osób, jak również regularnie uczestniczą w akcji oddawania krwi oraz innych przedsięwzięciach charytatywnych.

mp

W Zimnej Wodzie będą pływać w lodowatej wodzie

15 stycznia 2022 roku III Puchar Arua Cup, czyli cykl zawodów w Sportowym Zimowym Pływaniu zawita do Łukowa.

Zawody stanowić będą drugi etap cyklu. Odbędą się na terenie Kompleksu Rekreacyjnego Zimna Woda w Łukowie, który położony jest na terenie Łukowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do spróbowania swoich sił w rywalizacji w nietypowej scenerii.

- Na uczestników czeka strasznie zimna woda, gorąca atmosfera oraz zacięta rywalizacja. Każdy zawodnik otrzyma pakiet startowy, certyfikat uczestnictwa oraz posiłek energetyczny. Do dyspozycji zawodników będą namiotowe sauny i balia z ciepłą wodą. Celem zawodów jest popularyzacja zimowego pływania i hartowania organizmu (morsowanie) oraz wyłonienie zwycięzców we współzawodnictwie sportowym w tej dyscyplinie sportu - mówi Konrad Gąsiorowski, jeden z organizatorów.

OPŁATY
- pierwszy start - 60 zł
- kolejny start - 50 zł
- start na dystansie 1000 metrów - 80 zł
- sztafeta 4 x 25 m - 80 zł za drużynę

DYSTANSE
25 m st. klasycznym, 25 st. dowolnym, 25 m st. motylkowym, 50 m st. klasycznym, 50 m st. dowolnym, 100 m st. klasycznym, 100 m st. dowolnym, 200 m st. klasycznym, 200 m st. dowolnym, 400 m st. dowolnym, 1000 m st. dowolnym, sztafeta 4 x 25 m st. dowolnym.

FINAŁ W MIĘDZYRZECU PODLASKIM
Puchar Arua Cup składa się z trzech etapów. Pierwszy odbył się 4 grudnia w Świętochłowicach, kolejny będzie rozgrywany w Zimnej Wodzie, zaś finał zaplanowano na 26 lutego. Gospodarzem będzie Międzyrzec Podlaski, a areną zmagań Międzyrzeckiej Jeziorka.

KONTAKT
biuro@arua.pl, tel. tel.792-013-991, 506-121-393
Organizatorem zawodów jest Fundacja ARUA, Miasto Łuków i Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie.

ZAPISY
www:forms.gle/SVofYYHx3EP-K3j3L7
LISTY STARTOWE
www.shorturl.at/gwNRU
REGULAMIN
www.arua.pl/regulamin
HARMONOGRAM
www.arua.pl/3-etap

mp

ROZMOWA Z Konradem Gąsiorowskim, prezesem fundacji Arua

Zapraszamy wszystkich chętnych

Dlaczego warto wziąć udział w zmaganiach w Zimnej Wodzie?
- Morsowanie w ostatnich kilku latach zyskało na popularności. Taka aktywność ma szereg zalet zdrowotnych. Wpływa pozytywnie na samopoczucie, psychikę. Po morsowaniu czy pływaniu w zimnej wodzie uwalniają się endorfiny i dają nam poczucie zadowolenia oraz szczęścia. To niesamowita przygoda, próba zmierzenia się ze swoimi słabościami, z samym sobą. Początkowo samo wchodzenie do wodzy o temperaturze bliskiej zeru sprawia przyjemność, ale z czasem, jak to w życiu bywa, przechodzą na kolejny etap, czyli pływanie. Jesteśmy jedyną fundacją, która łączy te dwie niesamowite aktywności fizyczne.

Kto może spróbować sił?
- Każdy. To zawody dla sportowców, ale również amatorów. Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby w tak niesamowitych okolicznościach przepłynąć dystans minimum 25 metrów.

Jaka będzie temperatura wody w połowie stycznia?
- Dla przykładu, organizowaliśmy zawody w Świętochłowicach na Śląsku. Temperatura wynosiła 1,3 stopnia Celsjusza. W dniu zawodów musieliśmy skuwać centymetrowy lód. Mamy nadzieję, że w Zimnej Wodzie będzie podobnie.

Przeciętny Kowalski nie odważy się do wejścia...
- I tutaj się mylisz. Nasze eventy są dla zwykłych ludzi. Najważniejsze, byś czuł się zdrowy i wtedy możesz spróbować tej aktywności. Polecam gorąco. Z własnego doświadczenia wiem, że odkąd morsuję - nie choruję. Potwierdzi to większość pływaków zimowych lub morsów. Swoją przygodę rozpocząłem cztery lata temu i nie żałuję.

Czysto teoretycznie. Pogoda spłata Wam figla i temperatura wody będzie wynosiła 10 stopni. To dla morsa tragedia jak dla piłkarza zabranie piłki?
- Każda temperatura poniżej 10 stopni stanowi duże wyzwanie dla organizmu. Spodziewamy się jednego, może dwóch stopni powyżej zera.

Kiedy zaczniemy wiosnę?

Kiedy możemy spodziewać się inauguracji rozgrywek seniorskich w Klasie Okręgowej, Klasach A i B?

- Mamy swoje przymiarki, ale wszystko będzie musiało być uchwalone przez władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Nasza propozycja jest taka, by w pierwszą niedzielę kwietnia ruszyli piłkarze z Klasy A i Klasy B. Tydzień wcześniej zainaugurowana byłaby runda wiosenna w wykonaniu zawodników Klasy Okręgowej - mówi Stanisław Lesiuk.

Jak przyznaje przewodniczący Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - oddział Biała Podlaska, władze będą przygotowane na terminy zastępcze, jeśli byłaby taka potrzeba. - Mamy terminy rezerwowe w maju i czerwcu. Mamy nadzieję, że zmagania wiosenne odbędą się bez większych problemów, jak miało to miejsce w pierwszej części sezonu - dodaje.

mp

eprasa.pl 676751611e

Młynarczyk i Linkiewicz w kadrze!

Od 8 do 18 grudnia na zgrupowaniu kadry narodowej młodziczek do lat 15 w podnoszeniu ciężarów będą przebywać reprezentantki Klubu Olimpijczyka. W Ciechanowie pod okiem Patryka Słowikowskiego trenują: Julia Linkiewicz oraz Andżelika Młynarczyk.

Andżelika Młynarczyk (z lewej) i Julia Linkiewicz przebywają na zgrupowaniu reprezentacji Polski do lat 15. Obie są zawodniczkami Olimpijczyka Łuków i podopiecznymi Roberta Dołęgi

Obie podopieczne Roberta Dołęgi są srebrnymi medalistkami Mistrzostw Polski do lat 15 w Ciechanowie. Julia Linkiewicz obroniła tytuł wicemistrzyni kraju wywalczony rok wcześniej w kategorii wagowej do 64 kg. W Ciechanowie uzyskała 130 kg w dwuboju (58 kg w rwaniu i 72 kg w podrzucie). Julka odebrała dwa małe srebrne medale za boje.

14-letnia Andżelika Młynarczyk sięgnęła po swój pierwszy medal Mistrzostw Polski, zdobywając także srebro, ale w kat. do 49 kg. Zawodniczka Olimpijczyka uzbierała 123 kg (53 kg w rwaniu i 70 kg w podrzucie). Młynarczyk odebrała również dwa srebrne krążki za poszczególne boje. W kategorii open, czyli bez podziału na kategorie wagowe Andżelika Młynarczyk zajęła piąte miejsce.

- Biorąc pod uwagę, że na zgrupowanie zostało zaproszonych tylko osiem zawodniczek i faktu, iż od trzech lat Olimpijczyk Łuków prowadzi szkolenie dziewcząt, możemy być zadowoleni. Właśnie wtedy miałem bardzo dobry nabór. Systematyczna praca jest zwieńczeniem sukcesów moich, zawodników, zawodniczek i zarządu klubu - mówi Robert Dołęga.

Szkoleniowiec jest wujkiem Julii Linkiewicz. - To córka mojej siostry Agnieszki, zaś Andżelikę Młynarczyk uczyłem w Szkole Podstawowej nr 5 wychowania fizycznego, a obecnie biologii - dodaje.

Jak przyznaje Dołęga, Linkiewicz na zajęciach zwraca się jak pozostali, czyli trenerze. - Może początkowo było to dziwne. Kiedyś mówiła wujek, ale wytłumaczyłem, że jestem nim, ale poza siłownią. Na zajęciach treningowych działamy na linii zawodniczka-szkoleniowiec. Obie to bardzo utalentowane sztangistki. Wierzę, że będą nieźle dźwigać, a przede wszystkim wyrosną na mądre kobiety - kończy.

Robert w radzie

Znamy skład rady Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów na kadencję 2021-2024.

Została wybrana podczas Ogólnopolskiego Kursokonferencji Trenerów i Instruktorów PZPC w Kleszczowie. Szkoleniowiec Klubu Olimpijczyka Robert Dołęga znalazł się w gronie wybranych, a ponadto będzie pełnił rolę sekretarza.

mp

Dołęga selekcjonerem

Marcin Dołęga wraz ze świetnie zapowiadającą się zawodniczką dźwigania Martyną Dołęgą

Marcin Dołęga został trenerem reprezentacji Polski do lat 20 w podnoszeniu ciężarów.

39-latek jest wychowankiem łukowskich Orląt. W swoim dorobku ma brązowy medal Igrzysk Olimpijskich zdobyty w Pekinie, trzy najcenniejsze krążki Mistrzostw Świata oraz złoto Mistrzostw Europy. Jeden z braci Dołęgów obecnie pracuje jako szkoleniowiec w klubie WLKS Siedlce-Nowe Iganie, gdzie jedną z jego podopiecznych jest córka - Martyna, która jest znakomicie zapowiadającą się zawodniczką podnoszenia ciężarów.

mp

Borek otarła się o podium

Weronika Borek uzyskała znakomity wynik podczas mistrzostw odbywających się w Katowicach

Zawodniczka Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin MAWASHI ma za sobą start podczas 34. Wagowych Mistrzostw Europy, które odbyły się w Katowicach.

Senpai Weronika Borek uzyskała czwarte miejsce wśród 25 zawodniczek startujących w jej kategorii. - Jest to wielki sukces młodej, utalentowanej naszej zawodniczki na takiej imprezie jaką są Mistrzostwa Europy. Do podium zabrakło niewiele, bo tylko 0.6 pkt. Trzy miejsca zajęły: dwie Rosjanki, Ukrainka. „Werka" reprezentująca nasz kraj prezentowała bardzo wysoki poziom - mówi Paweł Głowacki.

Szkoleniowiec Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin MAWASHI przyznaje, że Weronikę mocno wspiera mama, czyli instruktorka w klubie Agnieszka. - Weronika doskonaliła swoje umiejętności pod okien shihan Jacka Czernieca oraz sensei Ryszarda Dżamana z Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin. Moja podopieczna jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie. Jako uczennica z bardzo dobrymi wynikami w nauce potrafi pogodzić treningi i obowiązki szkolne - dodaje.

mp

Perełka na rynku wydawniczym

Jest jeszcze do nabycia książka piłkarska o klubach z powiatu łukowskiego.

Pozostały ostatnie sztuki pozycji pt. „Piłkarskim szlakiem północnej Lubelszczyzny. Kluby, mecze i rozgrywki ligowe sezon po sezonie 1975-2021". - Polecam wszystkim osobom związanym z klubami piłkarskimi z Łukowa i powiatu łukowskiego - mówi Cezary Hince, autor książki.

Aby nabyć pozycję należy skontaktować się Cezarym Hince pod numerem tel. 609 072 781 lub poprzez jego profil na Facebooku.

mp

Znamy mistrzów wody

Pływalnia Delfinek w Łukowie była areną zmagań w finale powiatu łukowskiego w sztafetowym oraz indywidualnym pływaniu dziewcząt i chłopców w kategorii igrzysk dzieci oraz igrzysk młodzieży szkolnej.

Areną zmagań była pływalnia Delfinek w Łukowie

IGRZYSKA DZIECI
DZIEWCZĘTA
SZTAFETY
1. SP 5 Łuków, 2. SP 1 Łuków
STYL GRZBIETOWY
1. Kinga Piotruk (SP 5 Łuków), 2. Marta Bartnikiewicz (SP 5 Łuków), 3. Wiktoria Witko (SP 5 Łuków).
STYL KLASYCZNY
1. Kinga Zielińska (SP 5).
STYL DOWOLNY
1. Marta Konieczna (SP 5 Łuków), 2. Barbara Kołodziejczyk (SP 1 Łuków), 3. maja Szczygielska (SP 5 Łuków), 4. Kaja Przeździak (SP 5), 5. Jagoda Sulej (SP 5),
CHŁOPCY
SZTAFETY
1. SP 5 Łuków, 2. SP 1 Łuków
STYL GRZBIETOWY
1. Andrzej Prokop (SP 5 Łuków), 2. Dariusz Krzęcio (SP 5 Łuków).
STYL KLASYCZNY
1. Ryszard Zarzycki (SP 1 Łuków), 2. Michał Celiński (SP 5 Łuków), 3. Kacper Karlewicz (SP 5 Łuków), 4. Kornel Goławski (SP 5 Łuków), 5. Marcel Dziurdziak (SP 5 Łuków).
STYL DOWOLNY
1. Jakub Piotruk (SP 5 Łuków), 2. Alex Calletan (SP 5 Łuków).
IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
DZIEWCZĘTA
SZTAFETY
1. SP 5 Łuków.
STYL GRZBIETOWY
1. Łucja Gronowska (SP 5 Łuków), 2. Weronika Niewęgłowska (SP 5 Łuków), 3. Zuzanna Dobrowolska (SP 5 Łuków).
STYL KLASYCZNY
1. Anna Celiński (SP 5 Łuków), 2. Amelia Zdanikowska (SP 5 Łuków), 3. Amelia Alikowska (SP 5 Łuków), 4. Maja Świderska (SP 5 Łuków).
STYL DOWOLNY
1. Julia Pytlik (SP 5 Łuków), 2. Julia Siuj (SP 5 Łuków), 3. Dominika Żołopa (SP 5 Łuków).
CHŁOPCY
SZTAFETY
1. SP 5 Łuków.
STYL GRZBIETOWY
1. Mateusz Prokop (SP 5 Łuków), 2. Mariusz Gołąb (SP 5 Łuków), 3. Hubert Wasak (SP 5 Łuków), 4. Maciej Protasiewicz (SP 5 Łuków).
STYL KLASYCZNY
1. Filip Charczuk (SP 5 Łuków), 2. Kacper Woch (SP 5 Łuków), 3. Mikołaj Kuźniak (SP 5 Łuków), 4. Filip Królikowski (SP 5 Łuków).
STYL DOWOLNY
1. Antoni Świętoński (SP 5 Łuków), 2. Cezary Ścioch (SP 5 Łuków), 3. Adrian Sadowski (SP 5 Łuków).
STYL MOTYLKOWY
1. Grzegorz Popiel (SP 5 Łuków).

mp

eprasa.pl 676751611e

Kto zostanie mistrzem „halówki”?

Gracze Złodziei Oklasków są bardzo blisko mistrzostwa XIII edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza Łukowa

Przed nami finałowe mecze w XVIII edycji Łukowskiej Ligi Halowej pod patronatem burmistrza Łukowa Piotra Płudowskiego. W najbliższy weekend wszystko będzie wiadome.

PROGRAM XVII KOLEJKI (18.12., sobota)
16:00 Turboflety - Królowie
16:35 Pioruny - Kąs-Land
17:10 Pepinos - Królowei
17:45 KPM - Turboflety
18:20 Pioruny - St. Gwardia
18:55 KS Róża - Pepinos
19:30 Kąs-Land - KPM
20:05 St. Gwardia - KS Róża

PROGRAM XVIII KOLEJKI (19.12., niedziela)
10:00 DWM - Niezniszczalni
10:35 Zł. Oklasków - Gmina
11:10 Volta - KS Róża
11:45 DWM - Zł. Oklasków
12:20 KS Róża - Turze Rogi
12:55 DWM - Gmina
13:30 Delta - Epaka
14:05 Volta - Orkan
14:40 Delta - Złodzieje

TABELA I LIGI			
Złodzieje Oklasków	7	21	30:12
Epaka	9	21	57:20
4FUN	10	21	40:19
DWM	7	19	40:12
DMT	10	19	41:29
FC Aleks	10	13	33:38
Delta Łuków	8	11	47:31
Rollercoaster	10	8	20:34
Niezniszczalni	9	7	26:50
Gmina Łuków	8	3	15:39
Invest	10	-5	9:74

TABELA II LIGI			
Stara Gwardia	11	28	77:37
Pepinos	11	25	67:30
Kwiat Polskiej Młodzieży	11	23	61:35
Royal Team	13	21	65:61
Turboflety	11	17	46:46
KS Róża	9	17	50:31
Pioruny Siarczyst	11	16	48:43
Volta	11	16	45:41
Kąs-Land	11	16	45:52
Królowei Gór	11	15	47:37
Szwagry	13	14	34:53
Orkan Wojcieszków	12	11	33:54
Orient Łuków	13	10	51:65
OSP Turze Rogi	12	3	19:103

NAJSKUTECZNIEJSI
I LIGA
14 goli - Kamil Chojniak (Delta)
14 goli - Sebastian Sowisz (Epaka)
13 goli - Daniel Goławski (DWM)
II LIGA
26 gole - Oliwier Ozygała (Turboflety)
22 gole - Jakub Mazurek (Pepinos)
18 goli - Michał Kudlak (Stara Gwardia)

Kolejne edycja za chwilę
Do 10 grudnia można było zgłaszać akces występów w XIX edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza Łukowa. Rozgrywki ruszą w styczniu 2022 roku.

mp

Mikołaj na łukowskich osiedlach

ŁUKÓW Członkowie Stowarzyszenie Przyjazny Łuków 6 grudnia w towarzystwie Świętego Mikołaja i jego pomocnika Kubusia Puchatka rozdawali słodkie upominki - czekolady, ozdobne pierniki i cukierki na osiedlach Klimeckiego i Chącińskiego. Znajdują się tam dwa przedszkola, szkoła podstawowa i szkoła średnia. W inicjatywę włączył się także samorząd powiatu łukowskiego reprezentowany przez radnego Bartłomieja Bryka, który wcielił się w rolę Świętego Mikołaja. - Słodki upominek był jedynie dodatkiem, bo największą radość sprawiała możliwość pamiątkowej fotografii z Mikołajem, z czego korzystali zarówno najmłodsi uczniowie okolicznych przedszkoli i podstawówki, jak i licealiści oraz rodzice i dziadkowie. Co ciekawe (i jakże przyjemne!) - My od mieszkańców Miasto Łuków także dostawaliśmy upominki! Dziękujemy! - mówią organizatorzy akcji.

Ograniczenia na pływalni

Od 15 grudnia limit osób, które mogą jednocześnie przebywać na pływalni krytej „Delfinek” wynosi 14 osób.

Do tego czasu w strefie basenowym mogło korzystać z uroków wody 24 osoby. W czasie pasm szkolnych nie są sprzedawane bilety osobom indywidualnym. Od naszej wspólnej odpowiedzialności zależy to, jak szybko poradzimy sobie z COVID-19, dbajmy o siebie i swoich bliskich.

mp

O G Ł O S Z E N I E

G.6810.296.2021

D E C Y Z J A

Łuków, dnia 09.11.2021r.

Na podstawie art. 8 ust.1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735 z późn.zm.), po wszczęciu postępowania na wniosek Wójta Gminy Trzebieszów,

o r z e k a m:

uznać za mienie gromadzkie nieruchomości położone w obrębie **0021 Wierzejki, gm. Trzebieszów,** oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki:
216 o pow. 0,08 ha, nr 319 o pow. 0,09 ha i nr 299 o pow.0,01 ha.

Uzasadnienie

Starosta Łukowski na wniosek Wójta Gminy Trzebieszów wszczął postępowanie do nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Wierzejki, oznaczonych jako działki : 216 o pow. 0,08 ha, nr 319 o pow. 0,09 ha i nr 299 o pow.0,01 ha, celem ustalenia czy na podstawie ustawy z 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) stanowiły mienie gromadzkie.
Na podstawie art. 8 ust. 1 i 6 przywołanej ustawy starosta ustala, stosownie do art. 1 i 3, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową bądź mienie gromadzkie.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc po uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy w dniu 5 lipca 1963 r. Ma ona charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Rozpatrując przedmiotowy wniosek organ ustalił co następuje. Działki objęte wnioskiem położone w obrębie ewidencyjnym Wierzejki w rejestrze do założenia ewidencji gruntów sporządzonym w dniu 02.04.1962r. wpisane zostały pod poz. Rejestrową 3 i pozycja 4, dla których jako władającego gruntem wpisano odpowiednio: Urząd Gminy w Trzebieszowie i Parafia Katolicka Trzebieszów, wykazane zostały jako grunty orne i pastwiska trwałe. Aktualnie w ewidencji gruntów widnieje taki sam zapis. Działki te, jak wynika z oświadczeń świadków, (protokoły przesłuchań w aktach sprawy), od zawsze jak pamiętają, wskazując już na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku, stanowiły ogólnodostępne dobro służące wszystkim mieszkańcom wsi.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy może nastąpić w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 703). Zgodnie z art. 8 ust.1 powołanej ustawy starosta wydaje decyzję o ustaleniu czy grunty objęte wnioskiem stanowią mienie gromadzkie. Oprócz wspólnot gruntowych określonych w art.1 ww. ustawy, zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w ustawie podlegają także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi. Definicja mienia gromadzkiego, którego dotyczy ustawa o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych znajduje się w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1962r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania(Dz. U. z 1962r. nr 64, poz. 303). I tak zgodnie z §1 przez mienie gromadzkie należy rozumieć mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. nr 43, poz.191) stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe, zaś przez dawne gromady – należy rozumieć gromady istniejące do dnia wejścia w życie powołanych przepisów ustawy.

Gromady pod rządami ustawy z dnia 23.03.1933r.o częściowej zmianie samorządu terytorialnego nie były jednostkami samorządu terytorialnego posiadały jednak osobowość prawną i były podmiotami majątku i dobra gromadzkiego. Ustawa z dnia 20 marca 1950r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej w art.1 wprowadziła system jednolitej władzy państwowej, powołała rady narodowe jako organy tejże władzy i zniosła związki samorządu terytorialnego (art.32 ust.2). Majątek dotychczasowych związków samorządu terytorialnego z mocy prawa stał się majątkiem państwa (art.32, ust.2). Jednakże skutki prawne takiego rozwiązania nie dotyczyły majątku dawnych gromad.

Dla omawianej kwestii skutki prawne wyniknęły z ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych.

W miejsce dotychczasowych gmin i gromad utworzono nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego wsi, zaś gromadzkie rady narodowe stały się organami władzy państwowej w gromadach. W wydanym na podstawie delegacji wynikającej z ww ustawy rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10.06.1957r. w sprawie zbywania nieruchomości wchodzących w skład majątku i dobra dawnych gromad (Dz. U. Nr 49, poz. 237) majątek i dobro gromadzkie traktowano jako własność państwa.

Grunty objęte wnioskiem jak wynika z oświadczeń mieszkańców wsi Wierzejki (protokoły przesłuchań w aktach sprawy) miały i mają charakter użyteczności publicznej. I służyły jak również służą wszystkim mieszkańcom wsi. Stan taki istniał w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.06.1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, tj. w dniu 5 lipca 1963r., stąd też biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji.

Zgodnie z art. 8 ust.1 i ust.6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzja niniejsza ma charakter deklaratoryjny i potwierdza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie powołanej wyżej ustawy. Decyzję podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza wywieszając w Urzędzie Gminy oraz w Starostwie Powiatowym przez okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

Starosta Łukowski
Dariusz Szustek

Pouczenie

Od decyzji niniejszej służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Łukowskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art.49 kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Decyzja niniejsza podlega podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w sołectwie Wierzejki oraz poprzez wywieszenie na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Trzebieszów oraz w Starostwie Powiatowym w Łukowie, a także zamieszcza się ją w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Trzebieszów i Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Na podstawie art.127a K.p.a. w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania w formie oświadczenia złożonego wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja niniejsza nie podlega opłacie skarbowej – na podstawie art.7 pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (tj. Dz. U. z 2021r.,poz.1923)

eprasa.pl 676751611e

Przy choince z druhami z Dąbia

Dzieci przywitał prezes OSP Dąbie druh Krzysztof Fornal. Jak na mikołajki przystało wszyscy uczestnicy zabawy otrzymali mikołajkowe upominki zasponsorowane przez Gminę Łuków, Powiat Łukowski oraz europosła Krzysztofa Hetmana

Szkolenie z pierwszej pomocy przeprowadził druh M. Niedziółka wspomagany przez druhów R. Ostrysza i M. Pytlaka. Przed garażem stanowisko pokazowe samochodów i sprzętu stworzyli R. Ostrysz i M. Pytlak

W rolę Świętego Mikołaja niezawodnie wcielił się dh Zbigniew Sadło

GMINA ŁUKÓW Tor przeszkód, szkolenie z pierwszej pomocy i spotkanie z Mikołajem to atrakcje zorganizowane przez strażaków z Dąbia.

I Warsztaty Mikołajkowe odbyły się w Centrum Kultury w Dąbiu z udziałem miejscowego OSP, wsparcia finansowego ze środków GKRPA. Po wręczeniu mikołajkowych upominków dzieci wzięły udział w warsztatach „Od małego na całego", które poprowadziła dh Marta Maksim. Chętni przeszli torem stoisk tematycznych: pierniki, kartki świąteczne, wiedza pożarnicza, pierwsza pomoc, tor sprawnościowy, które obsługiwali druhowie: J. Kuc, R. Ostrysz, M. Pytlak, A. Sadło, Z. Sadło i P. Sulej. Dla rodziców i opiekunów najmłodszych przygotowano stoisko z kawą i herbatą oraz z pieczonymi specjałami dostarczonymi przez druhny i druhów: K. Fornal, A. Sadło, B. Suchodolską, K. Sulej, I. Więckowskiego oraz Izabelę Baran. O świąteczny wystrój sali z choinką i prezentami oraz nastrojową muzyką zadbali I. Baran, M. Maksim, M. Sierociuk i B. Suchodolska.

Zapoznaj się ze zmianami w zagospodarowaniu przestrzennym gminy

GMINA ADAMÓW W Urzędzie Gminy Adamów będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Adamów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Z projektem można zapoznać się od 14 grudnia 2021 r. do 4 stycznia 2022 r. w siedzibie Urzędu, w godz.10:00-13:00. Dyskusja publiczna nad studium odbędzie się we wtorek 4 stycznia w UG Adamów o godz. 10:00. Uwagi do projektu zmiany studium należy składać na piśmie do wójta do 25 stycznia 2022 r. Uwagi dotyczące prognozy można wnosić także do 25 stycznia.

O G Ł O S Z E N I E

G.6810.314.2021

D E C Y Z J A

Łuków, dnia 16.11.2021r.

Na podstawie art. 8 ust.1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735 z późn.zm.), po wszczęciu postępowania na wniosek Wójta Gminy Krzywda,

o r z e k a m:

uznać za **mienie gromadzkie** nieruchomość położoną w obrębie **0026 Wola Okrzejska, gm. Krzywda**, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka **1632 o pow. 0,08 ha**

Uzasadnienie

Starosta Łukowski na wniosek Wójta Gminy Krzywda wszczął postępowanie do nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Wola Okrzejska, oznaczonej jako działka : 1632 o pow. 0,08 ha, celem ustalenia czy na podstawie ustawy z 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) stanowiła mienie gromadzkie.

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 6 przywołanej ustawy starosta ustala, stosownie do art. 1 i 3, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową bądź mienie gromadzkie.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc po uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy w dniu 5 lipca 1963 r. Ma ona charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Rozpatrując przedmiotowy wniosek organ ustalił co następuje. Działka objęta wnioskiem położone w obrębie ewidencyjnym Wola Okrzejska w rejestrze do założenia ewidencji gruntów sporządzonym w dniu 08.12.1967r. wpisana została pod poz. rejestrową 502, dla której jako władającego gruntem wpisano Wspólnota Wsi Wola Okrzejska, wykazana została jako grunty orne . Aktualnie w ewidencji gruntów widnieje taki sam zapis „ grunty wsi wola Okrzejska". Działka ta, jak wynika z oświadczeń świadków, (protokoły przesłuchań w aktach sprawy), od zawsze jak pamiętają, wskazując już na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku, stanowiły ogólnodostępne dobro służące wszystkim mieszkańcom wsi, cyt. „Wszyscy uważaliśmy, że działka ta należy do wsi".

Organ dał wiarę i rozstrzygnął w oparciu o zeznania świadków, mieszkańców wsi Wola Okrzejska, którzy posiadają najlepsze rozeznaniem i wiedze na temat powstania i istnienia przedmiotowej działki. Z zeznań świadków wynika, że od lat 40 – tych wykorzystywana była na cele użyteczności publicznej, a jako jej właściciel postrzegana była cała wieś – wszyscy mieszkańcy Woli Okrzejskiej.

W świetle zeznań świadków przedmiotowa nieruchomość, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 1632 o pow. 0,08 ha, położona we wsi Wola Okrzejska, gm. Krzywda już przed wejściem w życie ustawy z dnia 26 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, tj. 5 lipca 1963r. stanowiła ogólnodostępną działkę, z której mieszkańcy korzystali w sposób nieograniczony, według swoich indywidualnych potrzeb. Stanowiła grunt użyteczność publicznej i społecznej. Należała do mieszkańców całej wsi, zatem na dzień 5 lipca 1963 r. stanowiła mienie gromadzkie.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy może następuje w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 703). Zgodnie z art. 8 ust.1 powołanej ustawy starosta wydaje decyzję o ustaleniu czy grunty objęte wnioskiem stanowią mienie gromadzkie. Oprócz wspólnot gruntowych określonych w art.1 ww. ustawy, zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w ustawie podlegają także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi. Definicja mienia gromadzkiego, którego dotyczy ustawa o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych znajduje się w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1962r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania(Dz. U. z 1962r. nr 64, poz. 303). I tak zgodnie z §1 przez mienie gromadzkie należy rozumieć mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. nr 43, poz.191) stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe, zaś przez dawne gromady – należy rozumieć gromady istniejące do dnia wejścia w życie powołanych przepisów ustawy.

Gromady pod rządami ustawy z dnia 23.03.1933r.o częściowej zmianie samorządu terytorialnego nie były jednostkami samorządu terytorialnego posiadały jednak osobowość prawną i były podmiotami majątku i dobra gromadzkiego. Ustawa z dnia 20 marca 1950r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej w art.1 wprowadziła system jednolitej władzy państwowej, powołała rady narodowe jako organy tejże władzy i zniosła związki samorządu terytorialnego (art.32 ust.2). Majątek dotychczasowych związków samorządu terytorialnego z mocy prawa stał się majątkiem państwa (art.32, ust.2). Jednakże skutki prawne takiego rozwiązania nie dotyczyły majątku dawnych gromad.

Dla omawianej kwestii skutki prawne wyniknęły z ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych.

W miejsce dotychczasowych gmin i gromad utworzono nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego wsi, zaś gromadzkie rady narodowe stały się organami władzy państwowej w gromadach. W wydanym na podstawie delegacji wynikającej z ww ustawy rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10.06.1957r. w sprawie zbywania nieruchomości wchodzących w skład majątku i dobra dawnych gromad (Dz. U. Nr 49, poz. 237) majątek i dobro gromadzkie traktowano jako własność państwa.

Grunty objęte wnioskiem jak wynika z oświadczeń mieszkańców wsi Wola Okrzejska (protokoły przesłuchań w aktach sprawy) miały i mają charakter użyteczności publicznej. I służyły jak również służą wszystkim mieszkańcom wsi. Stan taki istniał w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.06.1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, tj. w dniu 5 lipca 1963r., stąd też biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji.

Zgodnie z art. 8 ust.1 i ust.6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzja niniejsza ma charakter deklaratoryjny i potwierdza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie powołanej wyżej ustawy. Decyzję podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza wywieszając w Urzędzie Gminy oraz w Starostwie Powiatowym przez okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

Starosta Łukowski
Dariusz Szustek

Pouczenie

Od decyzji niniejszej służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Łukowskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art.49 kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Decyzja niniejsza podlega podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w sołectwie Wola Okrzejska oraz poprzez wywieszenie na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Krzywda oraz w Starostwie Powiatowym w Łukowie, a także zamieszcza się ją w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Krzywda i Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Na podstawie art.127a K.p.a. w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania w formie oświadczenia złożonego wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja niniejsza nie podlega opłacie skarbowej – na podstawie art.7 pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (tj. Dz. U. z 2021r., poz.1923)

eprasa.pl 676751611e

To warto wiedzieć o pieniądzach

GMINA SEROKOMLA

Dzieci, młodzież i dorośli z gminy Serokomla brali udział w projekcie, w którym poznali historię, rolę i wartość pieniądza oraz nauczyli się rozpoznawać autentyczność banknotów.

Zwycięzcy konkursu plastycznego pt. „Pieniądze" oraz konkursu na pracę pisemną pt. „Pieniądz w mojej rodzinie" otrzymali wspaniałe nagrody rzeczowe: I miejsce – rower, II miejsce – hulajnoga, III miejsce – deskorolka. Pozostali uczestnicy konkursów otrzymali dyplomy i słodycze. Wręczenia nagród dokonali wójt gminy Serokomla Pan Piotr Chaber oraz dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Serokomli Justyna Gruba. Dla wszystkich uczestników projektu, czyli uczniów klas IV -VIII ze szkół podstawowych z gminy Serokomla, został przygotowany poczęstunek

Gminna Biblioteka Publiczna w Serokomli zrealizowała z Narodowym Bankiem Polskim projekt edukacji ekonomicznej pt. „Pieniądz – to ważna sprawa" dla uczniów z klas 4-8 szkół podstawowych z całej gminy. Koordynatorem projektu była Anna Jawoszek – bibliotekarz GBP w Serokomli. Przez trzy miesiące, od września do listopada uczestnicy spotykali się na zajęciach typu: warsztaty ekonomiczne, prowadzonych przez Roberta Grubę, brali udział w konkursach. Biblioteka otrzymała grant w wysokości blisko 16 tys. zł, co pozwoliło na zakup cennych nagród, takich jak rowery, hulajnogi czy deskorolki dla laureatów konkursów oraz bezpłatny wyjazd uczestników projektu do Warszawy.

mo

Nadadzą rondu w Krzywdzie imię Marii Kownackiej

GMINA KRZYWDA **Na sesji 30 listopada radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie nadania nazwy rondu w Krzywdzie, znajdującemu się na skrzyżowaniu ulic: Łukowska i Żelechowska nazwę „Rondo im. Marii Kownackiej".**

Maria Ludwika Kownacka (1894 -1982 w Warszawie) polska pisarka, tłumaczka z jęz. rosyjskiego, autorka sztuk scenicznych i słuchowisk radiowych dla dzieci. W latach 1914-1915 uczyła w majątku Krzywda na Podlasiu, w zorganizowanej przez siebie tajnej szkole. W dzień uczyła dzieci, a wieczorami dorosłych. W okresie żniw zaś prowadziła przedszkole dla najmłodszych.

Po zakończeniu I wojny światowej, w 1918 r. wróciła z Mińska Litewskiego ponownie do majątku Krzywda, gdzie założyła szkołę „ludową" i prowadziła ją przez rok. Organizowała także amatorskie przedstawienia, a wolnych chwilach pisała drobne utwory dla dzieci. Po zamieszkaniu w Warszawie wiele razy przyjeżdżała do Krzywdy, którą nazywała „swoim miejscem na ziemi".

W 1994 r. Szkole Podstawowej w Krzywdzie nadano imię Marii Kownackiej, doceniając jej wkład w rozwój oświaty w tej miejscowości, bo to właśnie ona założyła pierwszą w historii Krzywdy szkołę.

W Teatrze Polskim z SKO

GMINA ŁUKÓW **Pod koniec listopada członkowie SKO z Zespołu Szkół w Świdrach wybrali się na wycieczkę do Warszawy. Spacerowali po Starówce i zwiedzili zabytki stolicy. W Teatrze Polskim obejrzeli spektakl pt. „Ferdynand Wspaniały", który był sponsorowany przez Bank PKO BP S. A., z którym szkoła w Świdrach od wielu lat współpracuje.**
- Wyjazd zorganizowały panie: Elżbieta Soszka i Barbara Gajo – opiekunki SKO. Dziękujemy dyrektor Agnieszce Śledź za zaangażowanie, wspieranie działalności SKO i zainicjowanie wyjazdu do teatru. Podziękowania należą się również Mariuszowi Krasuskiemu, opiekunowi SKO
z ramienia Banku PKO BP S. A. Oddziału 1 w Łukowie – mówią uczestnicy wyjazdu. Wycieczka została zorganizowana jako wyróżnienie za prężną działalność SKO w szkole. Fot. Wielką atrakcją dla uczniów było spotkanie z aktorami grającymi w spektaklu i wspólna z nimi fotografia.

Wójt i radni z Adamowa zamykają rok z podwyżkami!

Jeden z radnych chciał nawet podwyżki diety do 1,5 tys. zł.

WW Domu Kultury w Woli Gułowskiej 9 grudnia odbyła się XXXV sesja Rady Gminy Adamów, na której przyjęto uchwałę o podwyżkach płac dla samorządowców. Przebiegała ona dość burzliwie w momencie ustalania diety dla radnych. Radny Mirosław Majak wnioskował o podwyższenie diety radnego z 550 zł do 1500 zł. Przewodniczącemu Rady Gminy zaproponował 2000 zł, wiceprzewodniczącemu 1700 zł a przewodniczącemu Komisji 1600 zł. Argumentował on swój wniosek brakiem podwyżek od początku kadencji i sporą różnicą płac radnego w stosunku do wynagrodzenia wójta.

Taka propozycja spotkała się ze stanowczym sprzeciwem przewodniczącej Rady Gminy, Anny Bartosiewicz:

- Sesja rady gminy odbywa się średnio raz miesiącu i trwa godzinę. Wychodzi na to, że żąda pan od nas 1500 zł za godzinę swojej pracy. Wójt pracuje 8 godzin dziennie, często więcej, czasami przez 7 dni w tygodniu. Zastanówmy się, czy nasza godzina pracy kosztuje 1500 zł? Wielu ludzi niewiele więcej ma miesięcznego wynagrodzenia. Nie porównujmy się do pracy wójta, któremu wynagrodzenie gwarantuje ustawa - stwierdziła.

Wójt sprostował, iż nie otrzymywał podwyżek, a jedynie zwiększenie wynagrodzenia o 1% ze względu na wysługę lat.

W głosowaniu imiennym wniosek został odrzucony. Następnie rozpatrzono propozycję 12 radnych, którzy zaproponowali podniesienie diety o 500 zł dla każdego radnego, bez względu na funkcję. Przewodniczący Rady Gminy, który dotychczas otrzymywał 1100 zł od nowego roku dostanie 1600 zł . Wiceprzewodniczący Rady Gminy zamiast 800 zł dostanie 1300 zł , a radny zamiast 550 zł otrzyma 1050 zł. Jest to wynagrodzenie miesięczne, które radni otrzymają bez względu na ilość zwołanych sesji. Za każdą nieobecność na sesji radnemu była potrącana kwota w wysokości 150 zł i to pozostanie bez zmian. 14 radnych głosowało za podwyżkami, radny Mirosław Majak wstrzymał się od głosu.

Podwyżkę przyznano także wójtowi Karolowi Ponikowskiemu. Od przyszłego roku będzie on otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 17 420 zł brutto (do tej pory 8844 zł brutto miesięcznie). Tutaj radni byli jednomyślni i wszyscy głosowali za podwyżką wynagrodzenia dla wójta.

MS

Konkurs bożonarodzeniowych stroików

GMINA KRZYWDA Mieszkańcy gminy Krzywda mogą ujawnić swoje plastyczne talenty, podtrzymując bożonarodzeniowe tradycje. Miejscowa biblioteka zachęca do udziału w świątecznym konkursie, którego tematem są stroiki. Prace można wykonać dowolną techniką i z różnych materiałów. Świąteczne stroiki będą oceniane w pięciu kategoriach wiekowych: przedszkolaków i klas 0, uczniów klas I - III, IV - VI i VII - VII szkół podstawowych oraz ich starszych kolegów ze szkół średnich i dorosłych autorów. Każdy może zgłosić jedną propozycję, którą trzeba dostarczyć do 17 grudnia do głównej siedziby GBP w Krzywdzie albo jej filii w Hucie Dąbrowie i Okrzei. Jury ma ocenić konkursowe propozycje w ciągu kilku kolejnych, by ich autorzy mogli je odebrać jeszcze przed świętami. Pełny regulamin konkursu jest dostępny na stronie: www.gbpkrzywda.naszabiblioteka.com oraz profilu placówki na Facebook`u, a dodatkowe informacje można uzyskać także telefonicznie pod numerem: 25 755 16 78.

Nieczynne Urzędy Gmin

GMINA WOLA MYSŁOWSKA W piątek 24 grudnia 2021 r. Urząd Gminy Wola Mysłowska będzie nieczynny. Dzień ten jest dniem wolnym w zamian za święto przypadające w dniu 25 grudnia (sobota).

GMINA KRZYWDA 24 grudnia (piątek) oraz 7 stycznia (piątek) Urząd Gminy Krzywda będzie nieczynny.

eprasa.pl 676751611e

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

eprasa.pl 676751611e